ROK XV. Nr. 328 (4646) WILNO, wtórek 29 listopada 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Refleksje z COP-u

W dniach 16—19 listopada z inicjatywy wice-premiera Kwiatkowskiego odbyła się wycieczka przedstawicieli rządu, wojska, sfer gospodarczych oraz prasy do Centralnego Okręgu Przemysłowego. Uczestnicy zwiedzili szereg zakładów przemysłu wojskowego, fabrykę obrabiarek Cegielskiego, fabrykę opon samochodowych „Stomil", wytwórnię kauczuku syntetycznego założoną przez zrzeszenie producentów spirytusu, wytwórnie sp. akc. „Lignoza", Stalową Wolę i t. d. Przed oczyma obecnych przesunęły się tysiące robotników zatrudnionych przy robotach budowlanych, wielkie hale fabryczne dudniące pracą obrabiarek i szeleszczące pasami transmisyjnymi wytwórnie sprzętu artyleryjskiego, skomplikowane urządzenia przemysłu chemicznego, nowe piece hutnicze, wzorowe osiedla robotnicze.

Szczególnie imponujące wrażenie sprawia Stalowa Wola. Mimo woli nasuwają się pewne analogie do Gdyni. Gdy się morzem podjeżdża do Gdyni i widzi się las dźwigów i dymy statków, coś chwyta człowieka za serce na wspomnienie, że przed kilkunastu laty były tu tylko piaski nadmorskie. Coś podobnego przeżywa się gdy po raz pierwszy widzi się Stalową Wolę. Jest w naturze ludzkiej tęsknota do utrwalenia się, do pozostawienia po sobie śladu w czasach, gdy już dawno będziemy poza granicami doczesnego bytu. Otóż gdy się patrzy na Gdynię lub na Stalową Wolę myśli się o tym, że to są właśnie te ślady namacalne, które pokoleniom następnym będą przypominały o pracy, wysiłkach i ofiarach pokolenia obecnego.

To są pierwsze odruchy uczuciowe gdy się styka z pracą odbywającą się w COP-ie. Lecz człowiek, przyzwyczajony do upartej, krytycznej pracy mózgu, z natury rzeczy musi te pierwsze odruchowe wrażenia poddać kontroli myśli, porównać z doświadczeniem historycznym i doświadczeniem innych współczesnych narodów. Po odruchach uczuciowych przychodzą refleksje. Kilka takich fragmentarycznych refleksyj, wyjętych spośród wielu innych, stanowić mają treść niniejszego artykułu.

* * *

Pierwsza refleksja to myśl, że zaczynamy na koniec poruszać się w kierunku chociaży częściowego dopędzenia naszych sąsiadów pod względem rozbudowy tzw. przemysłu ciężkiego. W społeczeństwie naszym zbyt słaba jest świadomość jak daleko pod tym względem pozostaliśmy w tyle.

Weźmijmy do ręki ostatni tomik „Małego Rocznika Statystycznego". Niemcy bez Austrii i Sudetów były w 1936 r. mniej więcej dwa razy silniejsze ludnościowo od Polski, Rosja Sowiecka jest mniej więcej pięć razy silniejsza ludnościowo od nas, tymczasem w zakresie surówki żelaza Niemcy w 1936 r. wyprodukowały 15,3 mil. ton, Sowiety — 14,4 mil. ton, Polska — 0,6 mil. ton. Analogiczne cyfry dla stali będą wynosiły: Niemcy — 18,8 mil. t., Rosja Sow. — 16,2 mil. t., Polska — 1,1 mil. t.; dla walcówki: Niemcy — 13,5 mil. t., Rosja Sow. — 12,3 mil. t., Polska — 0,8 mil. t. Dodajmy do tego, że Niemcy w 1936 roku wyprodukowały około 300 tysięcy samochodów. Rosja zaś również ponad 100 tys. (Mały Rocznik Stat., 1938, str. 133—136). Nie znaczy to, aby nasza sytuacja nie wykazywała w porównaniu z sąsiadami pewnych plusów pod innymi względami, lecz cyfry te mówią same za siebie. Konieczność przemysłowego dozbrojenia Polski staje się rzeczą oczywistą.

(Dokończenie na str. 3)

St. Sw.

Nie będzie miejsca w Azji dla białych

Jak mają wyglądać Nowe Chiny pod opiekuńczym skrzydłem Japonii

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi o zakończeniu przez rząd japoński prac nad programem politycznym dotyczącym Chin. Program ten zawiera następujące punkty:

1) WSZYSTKIE TRAKTATY I UKŁADY, mogące przez swój charakter ograniczać suwerenność Chin, między nimi również pakt 9 zostaną uchylone lub poddane rewizji.

2) WSZYSTKIE SŁUŻBY PUBLICZNE w Chinach powinny być kierowane przez Chiny same, które przejmą również czynności związane z handlem zewnętrznym.

3) WSZYSTKIE MOCARSTWA ZAGRANICZNE BĘDĄ MUSIAŁY UZNAĆ PREPONDERENCJĘ JAPONII w Chinach w dziedzinach obrony narodowej oraz administracji politycznej i ekonomicznej.

4) STOSUNKI EKONOMICZNE Chin z mocarstwami zagranicznymi nie będą mogły w niczym naruszać niepodległości Chin, nie też w tej dziedzinie nie będzie mogło przynosić szkody chińskiej obronie narodowej.

5) Japonia ze względu na swe żywotne związki z Chinami współpracować będzie z tym krajem jak najściślej zarówno w dziedzinie obrony narodowej jak i administracji politycznej.

6) NOWE CHINY NIE POZWOLĄ SIĘ MIESZAĆ żadnym zagranicznym mocarstwom w rozwój swych dóbr naturalnych, niezbędnych dla obrony Azji Wschodniej, ani też w eksploatację przemysłu, służącego obronie narodowej, jak eksploatacji kolei, portów morskich, przedsiębiorstw żeglugowych i lotniczych oraz fabryk broni.

7) JAPONIA UDZIELI CHINOM SWEJ POMOCY w dziedzinie przemysłowej celem zapewnienia skutecznej obrony obu krajów na Dalekim Wschodzie.

Zgon prof. Stefana Glixeli

KRAKÓW, (Pat). Zmarł w krakowie na udar serca ś. p. dr Stefan Glixeli, profesor romanistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ś. p. prof. Glixeli urodził się we Lwowie w 1888 r., studia unwersyteckie odbył w Paryżu. **W r. 1919 mianowany został profesorem Uniw. Stefana Batorego w Wilnie.** W okresie przeprowadzanych w szkolnictwie reform w r. 1933 po zwinięciu katedry na której wykładał, przeniesiony został w stan spoczynku.

Dymisja min. spraw zagr. Węgier

BUDAPESZT, (Pat). Regent Horthy przyjął wczoraj ministra spraw zagranicznych Kanyę, który powołując się na podeszły wiek i zły stan zdrowia, prosił regenta Horthy'ego o udzielenie mu dymisji. Regent dymisję przyjął.

Powrót króla Karola

BUKARESZT, (Pat). Król Karol rumuński oraz wielki wojewoda Michał powrócili z podróży zagranicznej do Bukaresztu.

Stanowisko dyrektora biura filmowego PAT — vacat

WARSZAWA, (Pat). P. Tadeusz Katelbach, dyrektor biura filmowego PAT, zgłosił rezygnację z zajmowane go stanowiska wobec wyboru do Senatu R. P.

Wybór władz NOWYCH IZB ustawodawczych

Marszałkiem Sejmu został prof. Makowski Senatu — płk. Miedziński

WARSZAWA (Pat). Wczoraj przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Sejmu.

W kuluarach obu izb ruch od samego rana ożywiony. Około godz. 10 sala obrad sejmowych zaczyna się zapełniać. Posłowie ubrani na czarno — w pierwszych rzędach zasiadają: szef OZN gen. Skwarczyński, poseł prof. Makowski, poseł Sowiński, poseł płk. Wenda. Na ławach rządowych członkowie gabinetu in corpore. Loża dziennikarska przepełniona.

Punktualnie o godz. 10,10 wchodzi na trybunę, witany rzęsistymi oklaskami, prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj-Składkowski, który odczytuje

ORĘDZIE PANA PREZYDENTA R. P.

Wiekopomne dzieło Józefa Piłsudskiego — rozbudzenie w narodzie potężnej woli czynnej walki o Polskę — dało jeszcze jedno radosne zwycięstwo.

Dziś oto zbierają się Izby Ustawodawcze w historycznym momencie odzyskania przez Rzeczpospolitą ziem odwiecznie polskich. Polacy tych ziem swym gorącym i ofiarnym patriotyzmem dali dowód niezmożonej siły ducha polskiego i swej niezłomnej woli powrotu do Macierzy (huczne oklaski).

W obliczu tego epokowego wydarzenia pragnę podkreślić rzecz o szczególnie doniosłym dla państwa znaczeniu — iż postawa wszystkich Polaków, skupionych w godzinie rozstrzygających decyzyj wokół Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza — dowiodła raz jeszcze, że od zjednoczenia i zorganizowania woli narodu polskiego zależy powaga, rozkwit i potęga Rzeczypospolitej (huczne oklaski).

Wierzę iż prawda ta, przenikająca dzisiaj do świadomości szerokich mas narodu, będzie naczelnym wskazaniem w pracach Izb Ustawodawczych, dając wyraz nurtującym w społeczeństwie prądom i zasadniczym zainteresowaniom — ze sprawą ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu na czele.

Życzę Panom, byście sie jaknajlepiej wypełnili tę swoją zaszczytną służbę dla Rzeczypospolitej.

Warszawa, dnia 28 listopajda 1938 r.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
(—) I. MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów: p. Prezydent Rzeczypospolitej do czasu wybrania marszałka Sejmu powołał na

PRZEWODNICZĄCEGO POSŁA GEN. SKWARCZYŃSKIEGO

który w obecności mojej złożył w dniu dzisiejszym na Zamku ślubowanie na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej.

Proszę pana posła Skwarczyskiego o objęcie przewodnictwa.

Przewodniczący: powołany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po złożeniu ślubowania na jego ręce, obejmuję przewodnictwo. Zapraszam na sekretarzy panów posłów, doktora Zdzisława **Matrasia** i doktora Tadeusza **Żenczykowskiego.**

Proszę panów posłów o złożenie ślubowania (izba wstaje).

TREŚĆ ŚLUBOWANIA:

„Świadom obowiązku wierności wobec Państwa Polskiego, ślubuję uroczyście i zaręczam honorem jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej w pracy na rzecz dobra Państwa nie ustawać a troskę o jego godność, zwartość i moc za pierwsze mieć przykazanie".

Przystąpiono do składania ślubowania Następnie odbył się

WYBÓR MARSZAŁKA.

Na wezwanie przewodniczącego, aże by składano kandydatury

POS. WENDA ZGŁOSIŁ KANDYDATURĘ PROF. WACŁAWA MAKOWSKIEGO

(oklaski). **Ponieważ zgłoszona została tylko jedna kandydatura przewodniczący stwierdził, że głosowanie się nie odbędzie i że marszałkiem Sejmu wybrany został poseł Wacław Makowski (huczne oklaski).**

Na zapytanie, wystosowane przez przewodniczącego do posła Makowskiego, czy przyjmuje wybór posel Makowski poprosił o przerwę godzinną.

Przewodniczący zarządził przerwę.

Po przerwie przewodniczący gen. Skwarczyński zapytuje posła Wacława Makowskiego czy wybór przyjmuje.

Potwierdzając odpowiedź p. Makowskiego Izba przyjmuje oklaskami, po czym na zaproszenie przewodniczącego przewodnictwo obejmuje marszałek p. Wacław Makowski.

Marszałek wygłasza przemówienie.

Po przemówieniu p. Makowskiego przystąpiono do wyboru wicemarszałków Sejmu.

Głosowało 207 posłów, a zatem bezwzględna większość wynosiła 104. Otrzymali głosów: p. Długosz 196, p. Jedynak — 194, p. Surzyński — 192, p. Wenda — 188, p. Mudryj 148 i ks. Lubelski — 46. Ogłoszenie wyników głosowania Izba przyjęła oklaskami.

WICEMARSZAŁKAMI

Sejmu zostali zatem wybrani: pp. **Długosz, Jedynak, Surzyński. Wenda i Mudryj.** Wszyscy wybrani wybór przyjęli.

Przystąpiono do wyboru

SEKRETARZY SEJMU.

P. Sowiński zgłosił kandydatury: **Frąckiewicza, Matrasia, Orlańskiego, Sosińskiego, Wadowskiego, Żenczykowskiego i Zyborskiego.** P. Kosidło zgłosił kandydaturę p. **Skrzypnyka.** Więcej kandydatur nie zgłoszono. Ponieważ ilość zgłoszonych kandydatur odpowiadała ilości miejsc do obsadzenia (8) marszałek na podstawie regulaminu oświadczył, że wybrani zostali wszyscy zgłoszeni kandydaci bez głosowania.

Następnie powołano komisję regulaminową. Posłów, wybranych do komisji regulaminowej marszałek prosi ażeby zebrali się o godz. 16,30 celem ukonstytuowania komisji i rozpoczęcia obrad. Na tym przerwano obrady. Dalszy ciąg obrad następnego posiedzenia wyznaczył marszałek na dziś godz. 11 rano.

PLENUM SENATU

WARSZAWA (Pat). Po południu odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego Senatu.

Na posiedzeniu obecni byli m. in. członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem-Składkowskim na czele i marszałek Sejmu prof. W. Makowski.

O godz. 17,10 wchodzi na salę prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski i zajmuje miejsce na podium prezydialnym obok fotela marszałkowskiego, odczytując orędzie Pana Prezydenta.

Prezes Rady Ministrów: Jako przewod

(Dokończenie na str. 2)

Co jutro przyniesie Francji?

PARYŻ, (Pat). Na 24 godziny przed terminem rozpoczęcia strajku powszechnego stanowisko rządu i związków zawodowych usztywniło się tak, iż dojście do skutku jakiegokolwiek kompromisu, któryby mógł strajk zażegnać wydaje się już być wykluczone.

Apel b. kombatantów, którzy w niedzielę zaofiarowali się z pewnego rodzaju pośrednictwem, nie spotkał się z żadnym poważniejszym echem. Natomiast znaczna część prasy prawicowej i umiarkowanej podejmuje w ostrej formie tezę, której dał wyraz premier Daladier, traktując strajk jako akcję przeciw polityce zagranicznej Francji, kierowaną zzewnątrz przez czynniki międzynarodowe.

Zaniepokojone tym oskarżeniem czynniki kierownicze Generalnej Konfederacji Pracy bronią się przed nim w specjalnych oświadczeniach.

Główne wysiłki rządu idą w dalszym ciągu w kierunku unieruchomienia strajku na kolejach, poczcie i innych instytucjach publicznych.

Jak dotychczas jednak związek zawodowy pracowników państwowych oraz związek zawodowy kolejarzy stoją twardo na stanowisku strajku i w deklaracjach odpierają zarówno apel jak i groźby, czy to ze strony premiera Daladiera, czy ministra robót publicznych de Monzie, nawołując swych członków do wstrzymania się od pracy zgodnie z wydanymi instrukcjami.

Komitet wykonawczy Generalnej Konfederacji Pracy na nadzwyczajnym zebraniu, jakie miało miejsce w poniedziałek po południu zdecydował podtrzymać w całej rozciągłości hasło strajku na 30 listopada.

Posterunki polskie na nowej linii granicznej

ZAKOPANE, (Pat). Zgodnie z porozumieniem, osiągniętym w ciągu dnia wczorajszego podczas obrad komisji deliminacyjnej polsko-słowackiej, wojska czeskie ustąpiły poza Przełęcz Zdziarską.

O godz. 13 posterunki graniczne na nowej linii granicznej objęła straż polska, a po drugiej stronie straż czechosłowacka.

Również odbyło się już przejęcie obszarów, zajętych przez wojska polskie — przez władze cywilne.

M. in. przybyli przedstawiciele dyrekcji lasów państwowych ze Lwowa, obejmując tereny leśne oraz budynki straży leśnych, m. in. objęty został opieką władz dyrekcji lasów państwowych zameczek, położony w pobliżu Jaworzyny, niegdyś posiadłość ks. Hohenlohe, a ostatnio własność skarbu czechosłowackiego. W zameczku tym znajduje się szereg cennych trofeów myśliwskich.

Pogrzeb ofiar

CIESZYN (Pat). Odbyły się w Cieszynie pogrzeby poległych w starciu podczas zajmowania przyznanych Polsce terenów: st. strzelca rez. Stanisława Stefana Miekodaja i strzelca rez. Ozjasza Storcha. W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział liczne rzesze publiczności, delegacje organizacyj i przedstawiciele władz cywilnych. Wojsko reprezentowały delegacje oddziałów samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" z dowódcą grupy gen. Bortnowskim na czele.

Ś. p. st. strzelec Stanisław Stefan Miekodaj został mianowany po śmierci plutonowym rez., a b. p. strzelec rez. Ozjasz Storch — kapralem rez. Obaj polegli odznaczeni zostali krzyżami zasługi za dzielność. Krzyżami tymi udekorował trumny poległych dowódca grupy gen. Bortnowski, składając również na trumnach wieńce. Trumny poległych pokryły niezliczone wieńce od rodzin, organizacyj i społeczeństwa.

Zwłoki b. p. kaprala rez. Storcha zostały złożone w grobie na cmentarzu cieszyńskim.

Zwłoki ś. p. plut. rez. Miekodaja ustawiono w wagonie-kaplicy, który odjedzie do Rabki, gdzie odbędzie się w środę pogrzeb.

ZAKOPANE (Pat). Dziś w godzinach rannych z kościoła w Nowym Targu odbędzie się eksportacja zwłok poległego w starciu podczas obsadzania przyznanych Polsce terenów, ś. p. mjr. Rago, na dworzec kolejowy, skąd pociągiem przewiezione będą do Warszawy, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Nowy dekret gdański w sprawie pozbawienia obywatelstwa

GDAŃSK, (Pat). We wczorajszym wydaniu gdańskiego dziennika ustaw ogłoszony jest dekret Senatu w sprawie zmiany ustawy, dotyczącej nabycia i pozbawienia obywatelstwa gdańskiego, z dnia 31 maja 1922 r.

Dekret usuwa możliwość automatycznego nabycia przez dzieci osób bezpaństwowych obywatelstwa gdańskiego. Następnie dekret przewiduje możliwość pozbawienia obywatelstwa obywateli gdańskich przebywających za granicą.

Jeżeli ich działalność szkodzi interesom Wolnego Miasta Gdańska.

Jeżeli dany obywatel gdański przebywa bez przerwy co najmniej przez 5 lat za granicą, nie utrzymując kontaktu z W. M. Gdańskiem, oraz

jeżeli na wezwanie Senatu w ciągu postanowionego przez Senat termi nu nie wróci na obszar W. M. Gdańska.

Dekret wchodzi w życie w dniu 1 grudnia br.

Masakra więźniów

LIZBONA, (Pat). Dziennik „Espana" wychodzący w Tangerze donosi, że w czasie przewożenia więźniów politycznych z więzienia w Almerii do więzienia w Albastra z grupy około 300 osób milicjanci rządu barcelońskiego zastrzelili pod pozorem usiłowania ucieczki 160, pozostałe zaś 140 osób przybyły do Albatra w takim stanie, że trzeba je było umieścić w szpitalu.

—o—

Tajemniczy zamach na rektora uniwersytetu w Cluj

BUKARESZT, (Pat). Rektor uniwersytetu w Cluj prof. Stefanescu Goanga został zamordowany. Napadli nań na ulicy dwaj nieznani osobnicy, raniąc go śmiertelnie strzałami rewolwerowymi.

Policjant który usiłował zatrzymać zabójców, padł również zabity kulami rewolwerowymi. Uciekających udało się jednak w końcu schwytać.

Prof. Goanga na chwilę przed zgonem odzyskał przytomność i oświadczył, że wydaje mu się, że poznaje w napastnikach dwuch byłych studentów.

Motywy zbrodni są zupełnie nieznane.

Goanga, profesor filozofii, był podsekretarzem stanu w min. oświaty za czasów rządu Tatarescu, wydał on szereg zarządzeń, dotyczących stowarzyszeń studenckich i działalności politycznej profesorów. Zabronił on w obrębie murów uniwersytetu wszelkich dyskusyj politycznych i noszenia różnych odznak. Przed pięciu dniami Stefanescu Goanga został ponownie wybrany rektorem uniwersytetu w Cluj.

BUKARESZT, (Pat). Rektor uniwersytetu w Cluj, prof. Stefanescu Goanga, który — jak przypuszczano — zmarł w drodze do szpitala, w rzeczywistości jeszcze żyje, chociaż stan jego jest prawie beznadziejny.

Młodociani mordercy

BIAŁYSTOK, (Pat). Wczoraj aresztowano dwuch spośród sprawców straszliwej zbrodni w Starosielcach w nocy z 23 na 24 bm., gdzie zamordowano trzy kobiety z rodziny restauratora Piekutowskiego, a czwartą ciężko raniono.

Są to 23-letni Władysław Poskrobko i Stefan Balonis lat 18.

Niemiecki plan stabilizacji zbrojeń w zamian za kolonie

LONDYN, (Pat). Dyplomatyczny korespodent „Observera" stwierdzając, że rozmowy paryskie dotyczyły głównie spraw obrony, twierdzi, że ministrowie brytyjscy i francuscy są skutowali w świadomości, że ze strony Niemiec przygotowywane są pewne nowe sugestie co do polityki zbrojeniowej Niemiec, dotąd nie opubliko wane, ale będące już przedmiotem żywych spekulacyj za kulisami w kołach dyplomatycznych.

Korespondent występuje z sensacyjnym poniekąd doniesieniem, jakoby wiadomem się stało, że **rząd niemiecki rozważa wystąpienie z pewną propozycją, którą pragnie uczynić na wiosnę**, a która zmierzać będzie do stabilizacji sił wojskowych na płaszczyźnie parytetu.

Dokładniej precyzując swoje informacje, korespondent twierdzi, że rząd niemiecki ma na myśli propozycję, w myśl której **obecna siła niemieckiej armii lądowej i lotniczej miałaby być przyjęta przez cztery zachodnie mocarstwa, jako granica maksymalna**, której żadne z tych mocarstw nie przekroczy.

Niemcy zobowiązałyby się, aby W. Brytania i Francja o ileby tego pragnęły, dozbroiły się każde z tych mocarstw do poziomu siły Niemiec.

Dalszą konsekwencją tej propozycji byłoby, aby w tym samym duchu dobrej woli, jakim ożywiona byłaby niemiecka propozycja, poczynić dalsze kroki na drodze **stabilizacji po kojowej przez poczynienie Niemcom pewnej propozycji w zakresie kolonii.**

Plenum Senatu

(Dalszy ciąg ze str. 1)

niczącego do czasu wyboru marszałka Pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał

SEN. LEONA WOLFA,

który w dniu dzisiejszym w mojej obecności złożył na ręce Pana Prezydenta ślubowanie senatorskie.

Proszę pana senatora Wolfa o objęcie przewodnictwa.

Przy hucznych oklaskach Izby sen. Wolf zajmuje miejsce przy stole prezydialnym i powołuje

NA SEKRETARZY

sen. sen. Fichnę i Kamińskiego, po uprzednim złożeniu przez nich ślubowania.

Z kolei składają ślubowanie wszyscy senatorowie z wyjątkiem nieobecnych sen. Hempla i Kornkęgo.

Przystąpiono do wyboru marszałka Senatu.

Sen Fudakowski zgłosił **kandydaturę sen. Aleksandra Prystora,** zaś sen. Dąbkowski wysunął **kandydaturę sen. Bogusła wa Miedzińskiego.**

Na sali obecnych było 94 senatorów, głosów oddano 87, w tym ważnych 83. Bezwzględna większość wynosi 42 głosy. **SENATOR BOGUSŁAW MIEDZIŃSKI OTRZYMAŁ 59 GŁOSÓW (oklaski), SENATOR ALEKSANDER PRYSTOR 24 GŁOSY.**

Sen Miedziński na zapytanie przewodniczącego czy wybór przyjmuje prosi o godzinę czasu dla udzielenia odpowiedzi.

Przewodniczący zarządza godzinną przerwę.

O godz. 19 otwarto ponownie posiedzenie.

Przewodniczący sen. Wolf zapytuje ponownie sen. Miedzińskiego czy przyjmuje wybór.

Otrzymawszy odpowiedź sen. Miedzińskiego że wybór przyjmuje, przewodniczący zaprasza go do objęcia prezydium.

Marszałek powitany oklaskami, wygłasza przemówienie.

Z kolei przystąpiono do wyboru **WICEMARSZAŁKÓW I 6 SEKRETARZY.**

Sen. Tomaszkiewicz zgłosił kandydatury ss, **Dąbkowskiego, Pawelca i Stolarskiego** na wicemarszałków. Ponieważ zgłoszono tyle kandydatur ile stanowisk wicemarszałków było do obsadzenia, przeto bez głosowania marszałek stwierdził, że wice marszałkami wybrani zostali wymienieni trzej senatorowie.

Również sen. Tomaszkiewicz zgłosił kandydatury na sekretarzy, a mianowicie kandydatury ss. **Katelbacha, Radziwiłła, Rosady, Bruskiego i Wielowieyskiego**, a sen. Tworydło zgłosił kandydaturę sen. **Malickiego.**

Wobec zgłoszenia 6 kandydatów na 6 stanowisk marszałek stwierdził, że ci senatorowie są wybrani sekretarzami.

Przystąpiono do wyboru członków komisji regulaminowej. Senat wybrał na członków tej komisji kandydatów, zaproponowanych przez pana Marszałka. Są to senatorowie: **Dąbkowski, Dobaczewski, Fichna, Galica, Katelbach, Koc, Lechnicki, Puławski, Róg, Tomaszkiewicz, Wielowieyski, Zarzycki.**

Na tym porządek dzienny został wyczerpany i marszałek zamknął posiedzenie.

Następne posiedzenie dziś o godz. 17.

Złóż ofiarę na walkę z rakiem

Szwajcaria też ma dość komunizmu

BAZYLEA, (PAT). Podczas plebiscytu w Kantonie bazylejskim uchwalono przeciwko głosom socjalistów i komunistów zakaz należenia urzędników państwowych i komunalnych do partii komunistycznej oraz innych organizacji zwalczających obecny ustrój Szwajcarii.

Burza nad Ameryką

NOWY JORK, (PAT). Nad Stanami Zjednoczonymi nadal szaleje burza śnieżna, która rozpoczęła się 24 listopada i pochłonęła dotychczas 92 ofiary ludzkie.

Rokowania handlowe polsko-litewskie

KOWNO, (Pat). **Wczoraj o godz. 9.25 przybyła delegacja polska do rokowań handlowych z Litwą z dr. Wszelakim na czele.**

Na dworcu gości polskich powitał przedstawiciel litewskiego MSZ dr Wilejszis oraz pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Kownie p. Załęski.

Odwołanie wizyty min. spr. zagran. Rzeszy w Paryżu

BERLIN, (Pat). **Jak wiadomo, wczoraj wieczorem udać się miał do Paryża niemiecki minister spr. zagr. Ribbentrop. Wizyta ta została wobec wewnętrznego napięcia we Francji — jak słychać na prośbę strony niemieckiej — odroczona.**

Koła polityczne nie udzielają żadnych informacyj w tej sprawie.

Również co do ewentualnego nowego terminu podróży Ribbentropa do Paryża w Berlinie zachowywane jest milczenie.

Angielscy mężowie stanu udają się w styczniu do Rzymu

LONDYN, (Pat). Wiadomość o zamierzonej przez premiera Chamberlaina wizycie w Rzymie w styczniu została wczoraj potwierdzona w komunikacie Foreign Office.

Ze strony brytyjskiej zapytano, czy pierwsza połowa stycznia byłaby dla Mussoliniego odpowiednia. Szef rządu włoskiego odpowiedział, że w zasadzie chętnie powitałby w tym czasie wizytę zarówno premiera Chamberlaina, jak i ministra spraw zagranicznych Halifaxa.

Premier Chamberlain i minister spr. zagr. Halifax wyrazili swą zgodę na przybycie do Rzymu w wymienionym terminie.

Katastrofalna powódź na wyspie Celebes

AMSTERDAM, (Pat). Wyspa Celebes nawiedzona została przez katastrofę powodzi, w której utraciło życie 65 osób. Los dalszych 45 osób jest nieznany.

Wszystkie mosty na obszarze dotkniętym powodzią są zerwane. W miejscowości Halinda runęło pod naporem wezbranych fal 136 domów, wśród nich budynek władz administracyjnych i szkoła. Wyrządzone przez powódź szkody są olbrzymie.

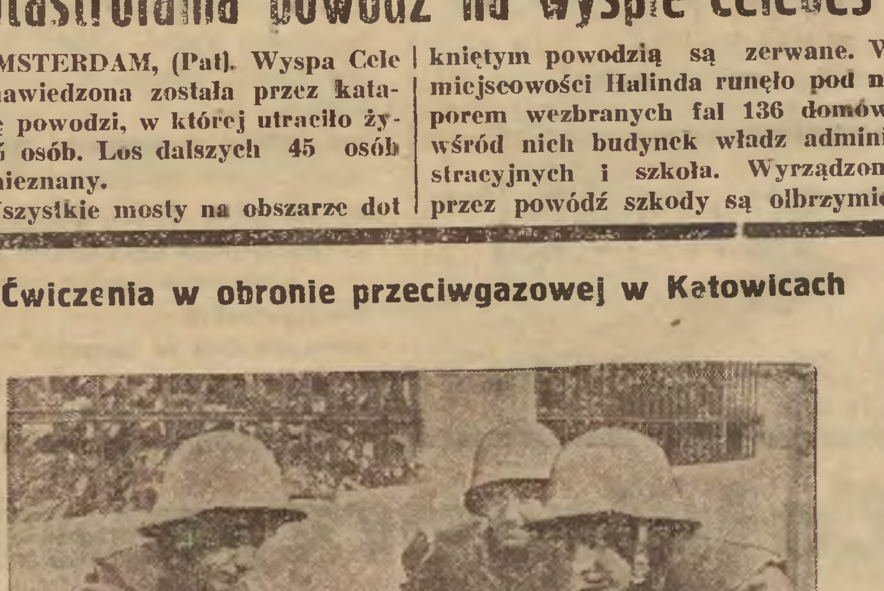
Katastrofa parowca estońskiego

TALLIN, (Pat). Nadeszła tu wiadomość o katastrofie parowca estońskiego „Lenne" (1400 ton), który zatonął w czasie burzy na Morzu Północnym. Załogę uratował statek niemiecki.

Zawalenie się podłogi podczas wyświetlania filmu

LIZBONA, (Pat). Podczas wyświetlania filmu w hali niewykończonej fabryki w m. Friamunde w pobliżu Oporto zawaliła się podłoga. Spośród zgórą tysiąca widzów jeden został zabity, 130 zaś odniosło rany. Stan siedmiu rannych jest bardzo groźny.

Ćwiczenia w obronie przeciwgazowej w Katowicach



Fragment z ćwiczeń w ratownictwie zagazowanych.

Refleksje z COP-u

(Dokończenie ze str. 1)

Wojny współczesne, jak wykazuje doświadczenie, noszą przeważnie charakter wojen długich. Nie krótkie, gwałtowne uderzenia decydują o ich wynikach, lecz długie, uparte zmagania się narodów. Dlatego też dzisiaj dla powodzenia wojny nie wystarczają nagromadzone w okresie pokoju zasoby mobilizacyjne; koniecznym jest posiadanie rozbudowanego aparatu wytwórczego, który by był w stanie ciągle zapełniać tworzące się luki.

Lecz stworzenie takiego aparatu w kraju kapitałowo biednym nie jest rzeczą łatwą. Wymaga ono ofiar zarówno ze strony jednostek, jak i całych warstw społecznych oraz całych dzielnic. Dlatego też kierownicy polityki gospodarczej w szeregu państw współczesnych muszą posiadać obok innych zalet zdolność oddziaływania na wyobraźnię szerokich mas. Muszą umieć rozbudzić przekonanie, że dokonywują się wielkie rzeczy, dla których warto żyć i umierać. Trzeba przyznać, że wice-premier Kwiatkowski taką zdolność wytwarzania tzw. „imponderabiliów" dookoła wielkich przedsięwzięć naszej polityki inwestycyjnej w wysokim stopniu posiada. Umiał swego czasu zmobilizować energię psychiczną społeczeństwa polskiego dookoła sprawy Gdyni, dziś mobilizuje ją dookoła budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

* * *

Lecz COP — to nie tylko problem obronny ale pierwszorzędnej wagi problem ekonomiczny: problem **uprzemysłowienia Polski.** Chodzi tu nie tylko o to, aby stworzyć przy pomocy kapitałów publicznych pewną ilość przedsiębiorstw podnoszących nasz potencjał wojenny lecz również, aby pobudzić inicjatywę prywatną. Przy tym chodzić tu musi nie tylko o pobudzenie inicjatywy prywatnej do inwestowania się na terenie COP-u, jak to się obecnie usiłuje osiągnąć przy pomocy całego szeregu ulg, lecz COP musi stać się czynnikiem pobudzającym inicjatywę prywatną w **całej** Polsce.

Osobiście jestem przekonany, że ożywienie naszego życia gospodarczego oraz wykorzystanie szeregu leżących odłogiem możliwości produkcyjnych może być osiągnięte tylko przez dużą aktywność inwestycyjną czynników publicznych. Inwestycje publiczne rodzą zapotrzebowanie na cały szereg urządzeń, materiałów i usług. Stąd powstaje wzrost zamówień dla przedsiębiorstw prywatnych, co pobudza je do rozszerzania swojej zdolności wytwórczej, czyli innymi słowy **inwestycje publiczne mogą w konsekwencji swojej zrodzić również prywatną aktywność inwestycyjną.** Wzrost zatrudnienia w dalszym ciągu rodzi wzrost zapotrzebowania na dobra bezpośredniego spożycia, co w konsekwencji swojej też może pobudzić gospodarstwa, te dobra wytwarzające, do dokonania pewnych inwestycyj oraz do zwiększenia zatrudnienia.

Polska weszła na drogę wielkiej polityki inwestycyjnej i — jak mnie się wydaje — nie łatwo będzie mogła już z tej drogi zejść. Przyłączenie Zaolzia, problem zbytu dla zakładów w Trzyńcu, łącznie z problemem zbytu dla szeregu zakładów powstających w COP-ie, będzie raczej nas pchał w kierunku rozszerzenia, niż kurczenia aktywności inwestycyjnej.

Lecz inwestycje publiczne jedynie **mogą,** ale niekoniecznie **muszą,** stać się czynnikiem pobudzającym inicjatywę prywatną. Dlatego, aby to się stało — potrzebne są pewne warunki. Wśród nich najważniejszym jest trafne rozwiązanie kwestii rentowności dla prywatnych przedsiębiorstw.

Czym jest kwestia rentowności? Jest to przede wszystkim kwestia **stosunku,** zachodzącego pomiędzy szeregiem wielkości ekonomicznych, wśród których ceny, płace, stopa procentowa i obciążenia publiczne odgrywają rolę najważniejszą. Trafne uchwycenie tego stosunku oraz ciągłe oddziaływanie na życie gospodarcze w celu jego utrzymania jest niezmiernie trudnym i skomplikowanym zadaniem, które ciągle muszą rozwiązywać kierownicy polityki pobudzania inicjatywy prywatnej. Realizacja tej polityki wymaga ogromnych zdolności koordynacyjnych przy decydowaniu poszczególnych zagadnień gospodarczych. Jest to ten wielkiej wagi egzamin, przez który w związku z problemem uprzemysłowienia Polski w najbliższych latach będą przechodzili, zarówno wice-premier Kwiatkowski jak i cały rząd oraz cały aparat naszej polityki gospodarczej.

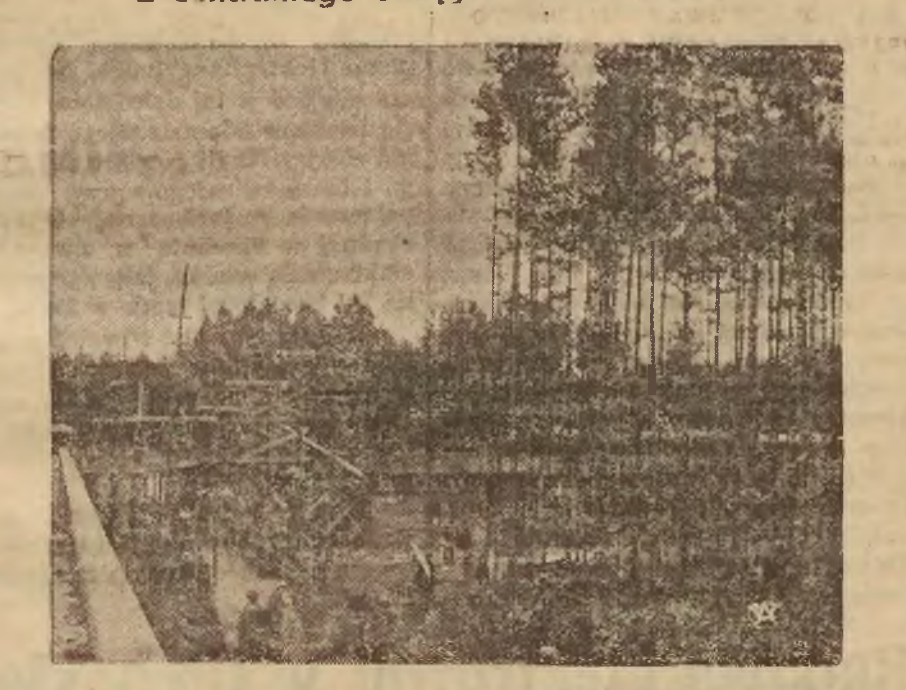
* * *

Trzecia refleksja — to refleksja wilnianina, refleksja nieco melancholijna. Gdy wśród sosen w trójkącie Wisły i Sanu wyrastają wysokie kominy i słychać turkot maszyn fabrycznych, wśród sosen Wileńszczyzny hulają tylko wichry i lasy szumią tak samo w wieku elektryczności i motoryzacji, jak szumiały za czasów Giedymina. Tymczasem Rzeczpospolita ma liczne zadania na Wschodzie, w imię realizacji których jest rzeczą konieczną gospodarcze podniesienie tych ziem. Lecz dotychczas zrobiono dla gospodarczego podniesienia Ziem Wschodnich tylko rzeczy stosunkowo drobne.

Bądźmy jednak obiektywni. Min. Kwiatkowski pracuje etapami. Określa jeden wielki problem jako naczelne zadanie polityki inwestycyjnej i dookoła tego problemu mobilizuje energię społeczną. Był okres, kiedy ta energia mobilizowała się dookoła Gdyni. Dziś jest okres COP-u. Nie ulega chyba wątpliwości, że w etapie następnym energia całej Polski musi się zmobilizować dookoła sprawy podniesienia Ziem Wschodnich.

St. Sw.

Z Centralnego Okręgu Przemysłowego



Budowa żelazo-betonowej hali fabrycznej w wysokopiennym lesie sosnowym.

Repatriacja włoskich emigrantów

RZYM, (PAT). W związku z ostatnio podjętą akcją rządu włoskiego, mającą na celu repatriację emigrantów włoskich, 10 tys. emigrantów włoskich osiadłych w Brazylii zgłosiło gotowość powrotu do Włoch, lub kolonii włoskich.

Bomba w teatrze

LONDYN, (PAT). Reuter donosi z Bukaresztu, iż w m. Timisoara wybuchła bomba podczas przedstawienia w teatrze, ofiarą wybuchu padło 3 zabitych i 40 rannych.

Nożycami przez prasę

PRASA HITLEROWSKA W SZWAJCARII

„Il. K. Codzienny" drukuje sensacyjną korespondencję ze Szwajcarii. Okazuje się, że propaganda hitlerowska zdołała tam poczynić wielkie postępy.

Narodowy socjalizm posiada w Szwajcarii własną prasę, która prowadzi sytematyczną propagandę swoich haseł. Takimi dziennikami jest „Angriff" „Schweizer Degen", „Schweizervolk" i „Neue Basler Zeitung". Jak sprawy daleko zaszły ilustruje fakt, iż 2 obywateli szwajcarskich, starszych ludzi, będących członkami Rady nadzorczej „Neue Basler Zeitung" zostało przejściowo zaaresztowanych pod zarzutem komunikowania się z obcym mocarstwem w duchu sprzecznym z bezpieczeństwem państwa. „Schweizervolk", „Angriff" i „Schweizer Degen" zostały ostatnio zakazane w niektórych kantonach, a w Bazylei nadto frakcje lewicowe wysunęły projekt ustawy o zakazaniu organizacyj narodowo-socjalistycznych.

Szwajcaria nęci rzecz prosta nie tylko malowniczymi krajobrazami.

Jak smacznym kąskiem jest Szwajcaria dla państw ubogich w dewizy, widać ze zwykłego sprawozdania Szwajcarskiego Banku Narodowego. Ostatni bilans wykazuje stan złota na 2.700 milionów franków, dewiz na 200 milionów franków. Kapitałowe nasilenie Szwajcarii jest tak wielkie, że banki nie przyjmują wkładów z zagranicy, a te, które przyjmują, nie oprocentowują, lecz nawet żądają zapłaty za administrowanie depozytów.

Kto wie czy autor korespondencji nie jest również właścicielem jakiegoś depozytu? Ale ziarno prawdy może tkwić w tym strachu.

ATAK NA „PERFIDNY ALBION"

Problemat emigracji żydowskiej nie schodzi że szpalt prasy polskiej. Wczorajsze artykuły redakcyjne nosiły już wyraźne cechy ataku na politykę angielską w sprawach żydowskich i kolonialnych. Najostrzej atakuje „Kurier Poranny".

Premier Chamberlain, przemawiając niedawno w Izbie Gmin, wskazywał na poświęcenie, z jakim potężne Zjednoczone Królestwo zezwoliło od roku 1931 wylądować w Wielkiej Brytanii „aż" 11 tys. uchodźców żydowskich. Ale jak w takim razie ocenić poświęcenie Polski, przeludnionej i przesyconej masą żydowską, do której w ostatnich czasach zaczęło wpływać miesięcznie przeciętnie około 1.000 uchodźców żydowskich! Nie wydaje się również, by gotowość ulokowania przez Wielką Brytanię około 200 osadników żydowskich w Kenii, doskonałym terenie kolonizacyjnym znajdowała się w jakimkolwiek stosunku do rozmiarów dramatycznego napięcia kwestii żydowskiej w Europie środkowo-wschodniej.

Nasuwa się tu nam uwaga ogólnej natury. Od dłuższego już czasu politycy zachodnio-europejscy „wielkich demokracyj" tracą inicjatywę w stawianiu i rozwiązywaniu podstawowych, współczesnych zagadnień międzynarodowych. Dzieje się tak dlatego, że nie chcą oni widzieć przeobrażeń, jakie w świecie zachodzą, i spraw żywotnych, biologicznych nawet, które wymagają rozwiązania. Nieprawdopodobny konserwatyzm i umiłowanie wygody nakazują im trwać możliwie najdłużej w bezczynności i w niedostrzeganiu rzeczy nieprzyjemnych. Dopiero w ostatniej chwili, gdy sprawa znajduje się na ostrzu noża, rozpoczyna się gwałtowny i nerwowy turniej samolotowy premierów po Europie celem ratowania tego, co się da jeszcze uratować. Nie sądzimy, by tego rodzaju metoda wzmacniała autorytet tych, którzy ją stosują, i by we właściwy sposób zabezpieczała spokój Europy.

Sekunduje „K. Por." „Dziennik Poznański".

Bilans gadania jest narazie mniej niż nikły. Anglia oferuje np. na cele osiedlenia żydowskiego w jednym z punktów swojego Imperium aż... 60,000 akrów angielskich terenu. Jest to obszar, którym dysponuje niejeden wielki majątek w Polsce. Ilu Żydów zmieści się na takim terenie. Może — 50... Anglia nie chce wpuścić Żydów masowo do żadnej ze swoich posiadłości kolonialnych. Broni się tym, że są tam nieużytki, że ziemi ornej, terenu zasiedlenia jest niewiele. Ale milczy się na ten temat ile terenu zasiedlenia można by uzyskać, ile wykarczować, ile rzucić pod uprawę! Niechęć angielska do rozwiązania problemu żydowskiego na skalę światową zdradza się także i w tym, że komitet z Evian nr 2, który zacznie znowu swoje narady, nie zamierza np. dyskutować zagadnienia wygnanych z Niemiec Żydów polskich. Uwaga komitetu poświęcona będzie przede wszystkim i głównie Żydom niemieckim, ponieważ tych Żydów się tępi i niszczy. Inni mogą poczekać... Do sądnego dnia...

„Dz. Poznański" słusznie nazywa podobne postępowanie premiowaniem antysemityzmu pogromowego. Mocarstwa zachodnie lekceważą problemat żydowski poza Rzeszą. Odbija się to jak pisze „Dziennik", na pokoju.

Najłagodniej krytykuje postępowanie mocarstw zachodnich „Gazeta Polska".

Stanowisko państw, które posiadają minimalny odsetek Żydów i władając olbrzymimi niezaludnionymi lub też niedoludnionymi obszarami na wszystkich kontynentach świata nie dopuszczają tam imigracji żydowskiej — musi wywołać na świecie bardzo głębokie refleksje. Refleksje te będą tym głębsze im więcej państwa te będą deklamowały o swym rzekomym humanitaryzmie, im więcej będą potępiały antysemityzm w państwach przesyconych elementem żydowskim.

Refleksje nie wiele pomogą, nawet najgłębsze. Pomoże czyn.

KREDYT SPÓŁDZIELCZY

„Goniec Warszawski" porusza bolączki spółdzielni kredytowych.

Kredytowym spółdzielniom znowu ciężką konkurencję wyrządzają instytucje oszczędnościowe, wyciągające grosz ze wsi do obrotów miejskich. Nawet Fundusz Pracy występuje tu w roli kredytodawcy, dając pożyczki od 100 zł do 12 tysięcy, a nadto Bank Rolny, działający przez kasy gminne co wszystko razem bynajmniej nie sprzyja rozwojowi spółdzielczego pieniężnictwa.

W tych warunkach nie prędko będą mogły ziścić się nadzieje, jakie wypowiedział na zjeździe p. wiceminister Morawski, że spółdzielczość odrodzi i unarodowi życie gospodarcze w Polsce. W tej odrodzonej akcji trzeba spółdzielczości pomagać, nie przeszkadzać. Aby to było możliwe, winny spółdzielniom pomagać izby przemysłowo-handlowe, ale te muszą być same przedtem spolszczone, jak tego domagali się delegaci lwowscy.

Nie tylko kredyt spółdzielczy, ale i sama spółdzielczość domaga się wielu reform zasadniczych. Za wiele po prostu organizacyj działa na wsi.

l.

Książki nadesłane

— **Maria Ficińska. 20 lat w Paranie.** Bezpretensjonalne wspomnienia nauczycielki polskiej, która zamieszkuje różne okolice Kurytyby, obserwuje zwyczaje miejscowe, farendy Kaboklów - tubylców i kolonie naszych emigrantów. Organizuje szkoły, uczy, urządza przedstawienia i obchody, a wszystko o czym pisze tchnie pogodnym optymizmem i zachwytem nad przyrodą i ludźmi w Brazylii. Książka nie przynosi nowych spostrzeżeń, ani wiadomości. Wyd. Bibl. Polskiej.

— **Jerzy Hulewicz. Czarna fala.** Bardzo żałosne i brutalnie opisane dzieje pięknej Gieni, wydanej z biedy za brutala i bandytę Doliniaka. Powieść jest jakby rozwinięciem notatki kryminalnej, sensacyjna i jaskrawa, nie porusza głębszych zagadnień, prócz tęsknoty dziewczyny z nizin do lepszych światów, myśli, wykształcenia i wspólnoty duchowej z ukochanym.

— **Ryszard Bolesławski. Szlakiem ułanów. Inst. Wyd. „Plan". Warszawa.** Dlaczego znany i świetny reżyser Hollywoodu nie stworzył ze swych przygód ułańskich filmu? Wielka szkoda. Kinematograficzne epizody które opisuje, nadają się do tego znakomicie. Zdarzenia są straszne lub pełne poezji, malownicze, bohaterskie lub wstrząsające grozą bitwy beznadziejnej czy ucieczką tropionych zwierząt przez zdziczałe obszary Rosji. Czytając o bohaterstwie, poczuciu honoru i koleżeństwie ułanów, o niezdemoralizowanej subordynacji i wojennej sławie zdobywanej wśród zrewoltowanej, dzikiej Rosji, jeszcze raz żal ogarnia czytelnika, że te siły, odwaga i bohaterstwo bojowe nie były zużyte w Polsce dla Polski, a że fikcja honoru i przysięgi Rosji trzymała tych ludzi o wiele za długo oddalonych od kraju, który tak sił zbrojnych potrzebował. Zajmująca, bardzo zajmująca książka, ale brak w niej dążenia do Polski. Epizody fantastyczne w swej jaskrawości. — Psychika ludzi wojennych, typów kolegów doskonale oddana, ścisłość historyczna dość wątpliwa. Jeszcze jedna karta tej olbrzymiej sprawy.

— **Kalendarz wiejski. Wyd. Gebethnera i Wolffa.** Umiejętnie ułożony kalendarz na rok 1939 jest raczej encyklopedią wiadomości o Polsce, niż instrukcją dla rolnika, bo o hodowli inwentarza, pszczół, uprawie, mało lub wcale. Dużo literatury, dobry obraz życia kulturalnego i politycznego wsi, zajmujące ilustracje, ale wskazań rolniczych, prócz notatek na każdy miesiąc, nie ma, wolelibyśmy w kalendarzu tego typu mniej literatury i wierszyków, a więcej rad praktycznych.

— **Dr med. Tadeusz Mogilnicki. Pielęgnowanie i karmienie niemowląt. Wyd. Arcta.**

— **Maria Ankiewiczowa. Racjonalne wychowanie dziecka do lat 7. Wyd. Arcta.** Obie książki opatrzone licznymi fotografiami, omawiają wyczerpująco wychowanie dzieci od najmłodszych lat, pouczając drobiazgowo i praktycznie sposoby dawania sobie z nimi rady w różnych okolicznościach.

— **Żułów wczoraj i dziś. Nakł. Związku Rezerwistów. 1938, Warszawa.** Wszyscy uczestnicy wzruszającej uroczystości 10 października 1937 r. gdy Zułów, doprowadzony do stanu godnego pamięci Marszałka, oddano do użytku wycieczek, chcących oglądać miejsce urodzenia Wodza, Wskrzesiciela i Bohatera Polski, wszyscy obecni, z Panem Prezydentem i Marszałkową Piłsudską na czele, powitają tę książkę ze wzruszeniem. Była potrzebna. Jest dobrze napisana. Reasumuje w możliwie najdrobniejszych szczegółach wielekroć opisane dzieje tego wielkiego kawałka lesistej ziemi, Billewiczów i Piłsudskich dziedzictwo. Część dziedzictwa, bo całość fortuny wynosiła znacznie więcej niż te 7.489 dziesięcin w święciańskim powiecie. Były jeszcze majątki na Żmudzi. I wszystko poszło, jakąś fatalnością losu odebrane tej rodzinie, nie konfiskatą, nie rozrzutnością, tylko najbanalniejszą klęską pożaru wskutek nieostrożności.

Dzieje Zułowa, praca w nim ojca Marszałka, wpływ matki na liczną gromadkę dzieci, stosunek do służby, ten cały obraz wielkiego z rozmachem żyjącego dworu rodziny spokrewnionej z połową Litwy, uwydatniony jest wyczerpująco w opisie.

Czytamy szczegółowy opis klęski w 1875 r. i dalsze dzieje rodziny wyrzuconej niebawem na bruk i niebawem osieroconej. Potem przelotne odwiedziny Zułowa przez Wodza Naczelnego, który w nim chyba tylko zapach powietrza i nurty rzeki Mery odnalazł takie same, jak były w Jego dzieciństwie. Poza tym były to rudery, chwasty i spaleniska. Nie wiedziano co z tym robić. Dopiero w 1934 r. Związek Rezerwistów z p. min. Zyndram-Kościałkowskim na czele postanowił Zułów (resztówkę 65 ha) kupić i urządzić tak, by pamięci przeszłości uczynić zadość, pamięć tę uczcić i z Zułowa zrobić miejsce pamięci. Wiemy z książki, starannie ułożonej, jak się w ostatnich miesiącach życia cieszył Marszałek z tego pomysłu, jak oglądał z zajęciem dawną mapę Zułowa, oddaną przez geom. Krenickiego.

MODY

Płaszcze i kostiumy

Ciepły płaszcz jesienno zimowy musi być wykonany z materiału w kolorze ciemnym i możliwie neutralnym, aby się nadawał do każdej sukni. Większości kobiet bardziej zależy na tym, aby wyglądać skromnie, ale możliwie „reprezentacyjnie". Ten typ płaszcza powinien być możliwie prosty w kroju. Nie znaczy to, aby w czasie gdy fason kloszowy jest wyraźnym nakazem mody, szyć sobie praktyczne i „zawsze modne" tualety o prostej linii. Nowa linia przylega górą, a dołem się kloszuje. Wygląda to bardzo gustownie. Skromniejszy płaszczyk ma dół obszyty futrem, a zamiast futrzanego kołnierza — obszyty futrem szal. Osoby nieco otyłe, a takich nie brak przecież, powinny wybierać sobie•fasony, zwane „robemanteau". To nieprawda, że poprzeczne cięcia są niekorzystne dla osób tęższych, dobra krawcowa da sobie i z tym radę.

Panie interesujące się sportem mało na ogół uwagi przypisują wystawnym hualetom. najbardziej interesują je skromne typy sukien. Suknie typu sportowego nigdy nie powinny być jaskrawe, ale krój decyduje w tym wypadku o wszystkim. Taka suknia wymaga dużo staranniejszej i droższej roboty od najwystawniejszej nawet. Nie ma w tej chwili pani, która nie pasjonowałaby się brydżem. A ponieważ brydż jest grą towarzyską. wymaga również odpowiedniej tualety. W tym wypadku należy sobie sprawić suknię wizytową wprawdzie, ale takiego typu, aby się nadawała na codzienny użytek. dobra jest tu spódnica, którą można nosić z różnymi „górami". Do czarnej tedy wełnianej spódniczki można nosić bluzkę koronkową (na paru spodach), aksamitną, taftową, a czasem po prostu jakiś miły sweterek z angory. Zaczynają być bardzo modne palerynki i szale z futra, a nawet materiału pozszywanego paskami futra. Jest to szczegół mało kosztowny, ale za to ciepły i elegancki, który z najskromniejszej sukienki może uczynić wizytowy strój. Nowe suknie mają tę wygodę, że są szerokie, a więc wygodne w ruchu. Moda łączenia kolorów jest również praktycznym ułatwieniem. daje bowiem możność wykorzystania starych znoszonych sukienek. Łączy się w ten sposób: przód i tył stanika mogą być jednego koloru, a kołnierzyk, rękawy i boki — drugiego. Całość sprawia wrażenie sukienki, na którą zarzucona jest krótka kurteczka, lub rodzaj kamizelki. Najmodniejsze połączenie kolorów to: bordo z granatowo-fioletowym, czarny z oliwkowym, różowy z zielonym, kolor czerwonego wina z żółtym lub szarym, bronzowy z bananowym.

Kołnierze modnych sukienek są wysoko podniesione z tyłu, półkolisty kołnierzyk rozchyla się bez zapięcia, niekiedy przytrzymuje go broszka lub korale. Na wieczór marzeniem największych domów mody Paryża jest odtworzenie sylwetki z końca XIX wieku, „une ligne très XIX". Jest to coś w rodzaju tiurniury, opięty stanik, bufiaste rękawy i powłóczysta spódnica. Z modnych wieczorem kolorów występują takie, jak różowy odcień zabielanej śmietaną boćwiny, turkusowy błękit przechodzący w zieleń, siny odcień ponsowego, kolor pervenche, kolor mlecznej kawy, mniej więcej zabielonej do odcienia creme brulée. I wreszcie nowy odcień fioletu, graniczącego z kolorem bronzowym. Nowa linia pleców jest wyrzucana, wszystko jedno czy w sukni wizytowej, w płaszczu czy w sukni balowej. Na wielką okazję, jeśli kogo stać na suknię lamowa, niech ją sobie kupi, nic ładniejszego nie wymyśli.

Céline.

Dokoła bankructwa banku Bunimowicza

Przedstawiciele wierzycieli konferują z syndykami

Wczoraj donieśliśmy o burzliwych zebraniach drobnych i wielkich wierzycieli banku Bunimowicza. Delegacja wierzycieli konferowała z syndykami banku. Syndycy wyjaśnili, że obecnie w banku urzęduje komornik, który dokonywuje zajęć. W pierwszym rzędzie został zajęty portfel wekslowy oraz portfel dyskontowy. Po czynnościach komornika syndycy przystąpią do zestawienia surowego bilansu. Pierwszej wypłaty należy się spodziewać nie wcześniej, niż za 6 miesięcy.

Syndycy wskazali również, że teraz jest jeszcze za wcześnie zgłaszać wierzytelności do sądu. Stanie się to aktualne dopiero po ogłoszeniu upadłości banku Bunimowicza w Monitorze Polskim. Po tym ogłoszeniu wierzytelności można zgłaszać w ciągu trzech miesięcy.

Dziś bank zaczyna wypłatę za weksle zdyskontowane już po ogłoszeniu upadłości.

1.XII. rozpoczyna się akcja pomocy zimowej

Z dniem 1 grudnia rb. rozpoczyna się zorganizowana akcja pomocy zimowej w dziedzinie świadczeń w gotowiźnie. W związku z tym miejski komitet pomocy zimowej zwraca się z apelem do pracodawców o potrącenie pracownikom zadeklarowanych świadczeń od uposażeń grudniowych i wpłacanie ich na konto PKO Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej w Wilnie nr 701.400.

Miejski komitet zimowej pomocy zwraca się również do emerytów, prosząc o zgłaszanie się w biurze komitetu w Wilnie, ul. Ostrobramska 25, w terminie do dnia 10 grudnia rb., celem zadeklarowania swych świadczeń na pomoc zimową.

Na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych

Niezależnie od zorganizowanej przez wszystkie miesiące zimowe akcji zimowej pomocy, organy obywatelskie ZP przystąpiły ostatnio do zmontowania wielkiej ogólnopolskiej akcji zbiórkowej pod hasłem „Na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych".

Jest chyba rzeczą zbyteczną udowadnianie potrzeby tego rodzaju akcji, niezależnej od stałej pomocy zimowej. Społeczeństwo w trosce o najmłodszych swych obywateli, pozbawionych najpotrzebniejszych rzeczy ze względu na klęskę bezrobocia, która dotknęła ich rodziców, niewątpliwie stanie na wysokości zadania i nie poskąpi datków na gwiazdkę, na dar, będący niemal prawem każdego dziecka.

Akcja zbiórki gwazdkowej będzie przeprowadzona w dniach od 3 do 8 grudnia rb., ze specjalnym nasileniem w niedzielę, 4 grudnia.

KURJER SPORTOWY

O system rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Polski

Zarząd krakowskiego Okr. Zw. Hokeja Lodowego przeciwny jest, ze względów sportowym utrzymaniu Ligi hokejowei, a popiera dawny system rozgrywek o mistrzostwo Polski, który dawał podstawy materialne dla bytu i rozwoju klubów hokejowych w okręgach. Przy nowym systemie rozgrywek słabsze kluby hokejowe okręgów skazane są na własne wyłącznie siły, co umniejsza szanse ich rozwoju.

Nadto, zdaniem okręgu krakowskiego, liga hokejowa mieć będzie rację bytu dopiero w chwili, gdy istnieć będą w Polsce co najmniej trzy sztuczne tory lodowe. Nowy system rozgrywek popiera interesy tylko 8 klubów — członków ligi hokejowej, co nie sprzyja propagandowym dążeniom rozwoju hokeja wszerz.

Kraków powziął inicjatywę zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia PZHL celem wypowiedzenia się zainteresowanych o systemie rozgrywek w mistrzostwach Polski. Narazie na inicjatywę tę odpowiedziały dopiero dwa okręgi Śląsk i Pomorze.

Wiadomości radiowe

RECITAL SKRZYPCOWY.

We wtorek, dn. 29 listopada o godz. 18.05 program utworów skrzypcowych w wykonaniu Włodzimiery Kunz Rozlerowej Corelii Leonard: La Folia (wariacje na temat pieśni hiszpańskiej) i Martini Kreisler: Andantino, świadczą o wysokich i szlachetnych dążeniach artystycznych wykonawczyni.

PRZEMYSŁ DRZEWNY NA ZIEMIACH PÓŁNOCNO-WSCHODNICH.

Inż. Franciszek Więcek przygotował dla radia wileńskiego pogadankę gospodarczą. Usłyszymy ją we środę, dn. 30 bm. o godz. 13.05.

Przyszłość przemysłu drzewnego Wileńszczyzny jest wyraźna i kierunki rozwoju wytyczone.

Rozwój ten jednakże podlega pewnym prawom i warunkom.

RECYTACJE PROZY.

Niedawno ukazał się drugi i ostatni tom powieści Poli Gojawiczyńskiej „Słupy ogniste". Fragmenty z tej książki odczytane będą we środę, 30 bm. i 1 grudnia o g. 8.50.

Materiału do czytanek wiejskich dostarczy bardzo ciekawa książka Franciszka Molnara „Chłopcy z placu broni" (2 i 3 grudnia, godz. 8.50).

Plany elektryfikacji Nowogródczyzny

Przebudowa istniejących elektrowni. — Wyzyskanie sił wodnych

Na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej Funduszu Pracy w Nowogródku komisja zatrudnienia wysunęła następujące postulaty w dziedzinie potrzeb elektryfikacyjnych Nowogródczyzny:

Stan elektrowni, szczególniej w większych miastach w Nowogródczyźnie, jest katastrofalny: maszyny stare, przeciążone, przeważnie zużyte Diesle, narastanie źródeł taniej energii elektrycznej nie nadąża za rozwojem gospodarczym Nowogródczyzny. Powstaje więc paląca **konieczność przebudowy obecnie istniejących elektrowni** w kierunku zamiany silników Diesla na silniki na gaz ssany, aby się uniezależność od daleko położonych i drogich środków pędnych i powiększenia mocy tych silników. — Szczególniej tu zagadnienie jest aktualne w **Nowogródku i Słonimie.** —

Za bardzo pilne uznane zostało ponadto przepracowania szerszego **planu elektryfikacyjnego.** Na pierwsze miejsce w tej dziedzinie wysuwa się problem odpowiedniego rozwiązania elektryfikacji powiatu słonimskiego i baranowickiego przy pomocy **połączenia rozbudowanej elektrowni cieplnej w Słonimie z ewentualną elektrownią wodną, jaka ma powstać na już istniejącej tamie w Haci.**

Wskazanym jest również przeprowadzenie studiów nad ewentualnym **wykorzystaniem wód Niemna,** co mogłoby w przyszłości pozwolić na elektryfikację poważnej części ziemi nowogródzkiej.

Tezy te zostały całkowicie przez Radę zaaprobowane i uwzględnione we wnioskach o kredyty z Funduszu Pracy.

Budowa elektrowni w Głębokiem już na ukończeniu

Rozpoczęta przez Zarząd Miejski budowa elektrowni miejskiej jest na ukończeniu. Wybudowany został budynek murowany pod elektrownię oraz bocznica kolejowa do elektrowni i rzeźni. Sprowadzono nową lokomobilę o sile 125 koni mech. oraz prądnicę, deskę rozdzielczą i inne urządzenia dodatkowe. Ogólne koszty nowej elektrowni, łącznie z budową nowej sieci wynoszą zł 102.000. Nowa elektrownia ma być oddana do użytku w styczniu 1939 r. Po wyremontowaniu starej elektrowni Głębokie będzie posiadało dwie elektrownie o łącznej sile 250 koni mech. Jako paliwo Zarząd Miejski projektuje wykorzystać torf, którego pokłady znajdują się na gruntach miejskich. W wypadku zastosowania torfu jako paliwa, cena prądu prawdopodobnie zostanie zniżona. Dotychczas jeszcze cena prądu w Głębokiem wynosi 87 gr za 1 kwg.

Wytwórnia mleka kondensowanego powstanie w Baranowiczach

W Baranowiczach pod przewodnictwem starosty powiatowego odbyła się konferencja mleczarska, w której udział wzięli przedstawiciele Wileńskiej Izby Rolniczej, Zw. Sp. Rolnicz. i Zarobkowo-Gospodarczych oodział w Wilnie, Zw. Sp. Mleczarsko - Jajczarskich oddziału w Wilnie, Urzędu Wojewódzkiego Nowogródzkiego, miejscowego okręgowego T-wa Org. i Kółek Rolniczych i innych. Tematem zebrania było ustalenie wytycznych pracy w dziedzinie mleczarstwa w pow. baranowickim, w szczególności zaś dużo uwagi zwrócono na sprawę zbytu serów, kredytów na rzecz mleczarstwa (zaliczkowego, obrotowego i inwestycyjnego), rozbudowę sieci mleczarskich. Szczegółowo omówiono sprawę uruchomienia dojrzewalni i przechowalni serów w Baranowiczach, do której budowy postanowiono przystąpić wiosną 1939 r. Następnie omawiano sprawę uruchomienia w Baranowiczach wytwórni mleka kondensowanego.

Pół żartem pół serio

Ozdoby miasta

Rozpoczęły się pluchy jesienne, nieuniknione. I tak nieba darzyły nas niebywałą dozą pogody. W smutnej szarudze listopadowej pewne porządeczki wileńskie występują tym jaskrawiej. Pół roku temu wyjeżdżając z Wilna pozostawiłem smutny widok rozkopanych, zrytych placów z powycinanymi cichaczem drzewami, nb. wyciętymi tu i tam, bez planu i sensu.

Po pół roku... widok ten sam. Gorzej bo jakieś rowy, doły, bruzdy na Łukiszkach, robią wrażenie, że rozpoczną się tu zasiewy zbóż, jakaś trzypolówka na placyku b. Mickiewicza (byłego pomnika) ślady pogromu, leżą jakieś bloki na Katedralnym, reprezentacyjnym, droga sercom pamiątka stylu rosyjskiego u wylotu na Wielką i Zamkową trójramienna latarnia — „zdobi" resztki pokaleczonych drzew i nierówności gruntu, które gdyby „zaistniały" w miasteczku powiatowym lub gminie... mieliby się z pyszna pan starosta i p. wójt za nieporządki. Doprawdy plac przed katedrą w środku miasta bardziej jest podobny do pastwiska dla nierogacizny niż do czegoś w większym mieście. Z pewnością nie ma w całej Polsce miasta tej objętości co Wilno, które by scierpiało takie place, jakie my mamy od kilku lat! Czy u licha jest w Magistracie jakiś nieprzyjaciel placów, jak jest nieprzyjaciel drzew, które są wycinane bezmyślnie i bez potrzeby jak np. aleja lip nad Wilią, od szpitala św. Jakuba i stare drzewa na placu, gdzie nie stanie pomnik Mickiewicza. Przecie nawet przed pałacem Reprezentacyjnym nie uporządkowano tego małego placyku! Lipy, które rosły ładnym wiankiem częściowo wycięto, nic nie odsadzono, reszta została bezładnie. Przecie nie wolno z miasta do którego zwołuje się wycieczki robić takiego śmietniska. Jeśli nie ma pieniędzy na wielkie ozdoby i klomby, to uporządkować i trawą zasiać, ale nie robić skandalu, rzucającego się w oczy przyjezdnym.

A kwiatki na balkonach się nagradza. — Słusznie. Tylko, że to jakoś przypiął bukiet do... śmietnika.

Hro.

Piszą do nas

Pomnik Ś. p. Biskupa Bandurskiego

Piękny, potężny nagrobek Legionowego Biskupa ,jak Go nazywają wszyscy starzy niepodległościowcy, znalazł się wreszcie w jednej z najbardziej uczęszczanych kaplic Katedry.

Bolesny Krucyfiks drewniany schyla głowę na tle ciemnej purpury sukna, poniżej lśni w migotliwym świetle lampki kuty w srebrze wizerunek cudownego Pana Jezusa, drobne wota, jak iskry srebrne rozpięte w koło. Wielka, ciemna postać Biskupa, Jego lwia głowia, dumna i natchniona praca młodego rzeźbiarza Horno-Popławskiego, który ostatnio dostał nagrodę min. Becka, rysuje się nad blokiem marmurowego grobowca.

Pobożni, którzy chcą się modlić stoją za zawsze zamkniętymi drewnianymi drzwiami i wypatrują oczy przez nieduże szybki. Dlaczego kaplica nie jest otwarta? Pytamy: Dlaczego każdy przechodzący nie ma bliższego dostępu do ołtarza i do pomnika? Odpowiedź sługi kościelnego jest nad wyraz przykra: „Bo kradną". Skradli szklane kielichy z ołtarza,, skradli srebrne lichtarze z innego ołtarza. Pobożni Wilnianie! Cóż można na to odpowiedzieć? Cóż tu kto może zaradzić? Trzeba zamykać. Ale dlaczegoż nie przezroczystą kratą tak jak inne odnowione kaplice? Wszak zza tych drewnianych drzwi źle widać ołtarz, a prawie wcale nie widać pięknego pomnika. Bo kaplica jest przeznaczona dla spowiadających się chorych jako jedyna opalana. Musi być taka jedna w Katedrze. Słusznie. Ależ w takim razie nic łatwiejszego jak rozwiązać trudność zwiększając w dwójnasób szybę szklaną tak by całość wnętrza kaplicy ołtarz i pomnik były oczom modlących się dobrze dostępne. Tak jak jest robi przykre wrażenie chowania, ukrywania przed wiernymi przedmiotów, do których mają kult. To udogodnienie jest łatwe do przeprowadzenia i nie przedstawia ani trudności, ani wielkich kosztów dla komitetu uczczenia pamięci Biskupa Bandurskiego, ani dla Kapituły, jeśli ona ma się tym zająć.

Przejezdny.

Porządkowano Zułów, snuły się i rywalizowały ze sobą projekty „rozwiązania zagadnienia", robiono wycieczki architektów, odtwarzano na podstawie relacji rodziny rozkład domu mieszkalnego, otoczenia i ogrodu. — Zwyciężył projekt inż. arch. R. Gutta. Odkopane fundamenty oczyszczono, porobiono klomby i zasadzono posprowadzane drzewa. Nie ma w Zułowie ani śladu dawnego dworu litewskiego, ani nawet krajobrazu, prócz rzeczki Mery. Ale jest kulturalny i z widomym pietyzmem urządzony obiekt, odpowiedni do zwiedzania i kładzenia wieńców.

Książkę wytwornie wydaną zdobią liczne fotografie z natury, plany, fotografie rodziny Marszałka, herby. Całość wytworna.

— Gen. Jan Romer. Pamiętniki. Lwów. Rodzina zmarłego nie dawno generała słusznie zrobiła przekazując potomności notatki, robione przez niego w 1919 r., jako wspomnienia młodości, później jako dziennik zdarzeń. Właściwe opowiadania o wojnie zaczyna autor dopiero od 1919 r., przedtem zaznacza tylko, że nie liczył na to, by w tej wojnie naród polski, odegrał jakąś wybitniejszą rolę...

Najciekawszą częścią Pamiętników jest bezsprzecznie ta od powrotu Piłsudskiego z Magdeburgu, więc misja gen. Romera w Paryżu, kontakt z polityką opozycji, z Wodzem Naczelnym, spostrzeżenia polityczne i osobiste o walkach partyjnych w Polsce itp. Autora cechuje wielka odwaga poglądów i szczerość w przyznawaniu się do własnych błędów. Książka wartościowa z punktu widzenia historycznego i politycznego, dodaje jeszcze jedną ciekawą kartę do naszych dziejów zarania niepodległości

Badać te dzieje i czołowe postacie różnych zaborów i orientacji, jest niezmiernie ciekawe. Np. porównać sobie: hr. Hutten-Czapskiego, Litwinowicza, Romera, Berbeckiego. Ilu ludzi, tyle sposobów służenia i kochania Polski.

Hel. Romer.

Lokator zabił nożem dozorcę

Echa krwawej zbrodni przy ul. Subocz

10 września 1938 r. na podwórzu 5 piętrowej kamienicy nr. 6 przy ulicy Subocz został śmiertelnie poraniony nożem w klatkę piersiową dozorca tegoż domu Aleksander Wysocki. Zranił Wysockiego lokator tegoż domu Jan Szpakowski. Szpakowski zalegał z komornym, zaś dozorca Wysocki z upoważnienia właściciela domu stale zgłaszał się do niego po pieniądze. Na tym tle doszło między lokatorem i dozorcą do szeregu scysyj, a nawet bójek. — Krytycznego dnia Wysocki wszczął kłótnie z przyjaciółką Szpakowskiego, Klukową. To tak dalece podnieciło Szpakowskiego, że wypadł z mieszkania z nożem w ręku i zadał Wysockiemu śmiertelny cios.

Wczoraj Sąd Okr. skazał Szpakowskiego na 7 lat więzienia.

(c).

KRONIKA

Listopad **29** Wtorek

Dziś: Saturnina M.
Jutro: Andrzeja Ap.

Wschód słońca — g. 7 m. 17
Zachód słońca — g. 2 m. 58

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 28.XI. 1938 r.

Ciśnienie 766
Temperatura średnia — 1
Temperatura najwyższa 0
Temperatura najniższa — 2
Opad 0,7
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: pogoda, rano śnieg.

DYŻUR APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **We środę nastąpi otwarcie ruchu kołowego na ul. Mickiewicza.** 30 bm na całej przestrzeni ul. Mickiewicza otwarty zostanie ruch kołowy. Obecnie, jak wiadomo, na odcinku od ul. Dąbrowskiego do 3 Maja ruch jest wstrzymany.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **350 Środa literacka,** w dniu 30 listopada poświęcona będzie pamięci znakomitego poety Tadeusza Micińskiego w 20 rocznicę jego zgonu. W programie recytacje poezyj Micińskiego, referat Ireny Sławińskiej o twórczości poety oraz pieśni Różyckiego do słów Micińskiego w wykonaniu Zofii Wyleżyńskiej.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Zmiany w Zarządzie T-wa Naukowego im. Wróblewskich.** W związku ze zgonem ś p. pror. Mariana Zdziechowskiego, który m. in. piastował stanowisko prezesa zarządu Tow. Naukowego im. Wróblewskich dokonane zostały ostatnio wybory uzupełniające

Prezesem został mec. Bronisław Krzyżanowski, nowym członkiem zarządu — p. Ludwik Chomiński.

— **Uroczystości zaprzysiężenia VII Kursu Podchor. Rez. I Dyw. Piech. Leg. im. Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza — w dniu 29 listopada 1938 r.** Godz. 8,30 — Przybycie dowódcy I Dywizji do kościoła garnizonowego (św. Ignacego). — Raport i nabożeństwo. Godz. 9,30 — Uroczystość złożenia przysięgi na placu Jezuickim (przed DO War. Wilno). Godz. 10,40 — Złożenie kwiatów na grobie Matki i Serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Godz. 11.00 — Defilada przed dowódcą I Dywizji Piechoty Legionów na ulicy Wielkiej (koło kina Pan). Godz. 11,15 — Złożenie kwiatów przy sarkofagu Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego. Godz. 13.00 — Obiad żołnierski (koszary I Brygady bud. 24).

— **„Czwartek dyskusyjny" Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.** Na najbliższym „Czwartku dyskusyjnym" ZPOK 1 grudnia rb. rozpatrywane będzie zagadnienie „blasków i cieni świata kobiecego".

Wszystkie członkinie ZPOK i sympatyczki są proszone o przybycie. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5, początek o godz. 6 wieczorem.

— **Przy Wileńskim Automobilklubie** została zorganizowana Komisja Prób nr. 18/A na Państwową Odznakę Motorową.

Kandydaci do pierwszej oznaki POM — (bronzowej) winni wykazać następujące sprawności: 1) wyszkolenie strzeleckie, 2) sprawność OPLGaz., 3) znajomość kartografii i terenu, 4) sprawność jazdy na samochodzie, 5) wiadomości teoretyczne samochodowe, 6) sprawność robót praktycznych przy samochodzie, 7) praca społeczna.

Próby rozpoczną się w grudniu r. b. — Podania przyjmuje i informacyj udziela sekretariat Wileńskiego Automobilklubu, Wilno, ul. Kościuszki 14-a — 1, w godz. od 10 do 13 i od 17 do 18.

RÓŻNE

— **„Instytut Germanistyki"** — Zamkowa 10. Nauka języka niemieckiego. Nowe grupy od 1 grudnia 1938 roku.

— **Pokaz gospodarczy. Liceum Gospodarcze ZPOK** zawiadamia, że we wtorek dn. 29 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazyliańskiej 2/17 odbędzie się pokaz: „Potrawy z ryb" (ryba w majonezie, faszerowana, po grecku, po nelsońsku, flaczki z ryby). Wstęp (na pokrycie kosztów produktów) — 1 zł, dla członkiń ZPOK — 75 gr.

— **Kursy przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym.** Związek Pań Domu rozpoczyna z dn. 1 grudnia 3-miesięczne kursy przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym, które odbywać się będą w lokalu Liceum Gospodarczego (Bazyliańska 2) 3 razy tygodniowo w godzinach popołudniowych. Opłata za cały kurs dla członkiń ZPD — 30 złotych, dla nie członkiń — 35 zł.

Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje codziennie do dn. 1 grudnia włącznie w godzinach 11—13 i od 17—18 Sekretariat Związku. Adres: Mickiewicza 1 (wejście od pl. Katedralnego) u p. A. Skarżyńskiej.

NOWOGRODZKA

— **Akademia LMK.** Staraniem LMK, w niedzielę odbyła się w Nowogródku w sali Kina Miejskiego akademia z udziałem orkiestry strzeleckiej. Na program złożyło się odegranie hymnu państwowego, referat mgr Siemka i wyświetlenie filmu LMK. Sala kina wypełniona była publicznością po brzegi.

W przeddzień, wieczorem, odbyła się w sali Straży Pożarnej zabawa taneczna.

LIDZKA

— **Usprawnienie doręczania korespondencji.** Urząd pocztowy w Lidzie z chwilą przenieseinia swych biur do nowego gmachu, opracował nowy plan doręczania korespondencji. Miasto podzielone zostało na 10 rejonów. Dotychczas było 8 listonoszów, obecnie jest już 10. Przy czym korespondencję doręcza się dwa razy dziennie. W ostatinch dniach listonosze dostosowali swój pierwszy obchód do godzin pociągów warszawskich, dzięki czemu każdy otrzymujący gazety warszawskie pocztą, o godz. 9 rano ma już na miejscu. Jest to ogromny postęp w sprawności doręczania korespondencji i gazet w Lidzie. Za inowację doręczania gazet w godzinach rannych, naczelnikowi urzędu p. Batorowiczowi należy się pełne uznanie.

— **Odczyt na temat choroby raka.** Z okazji tygodnia przeciwrakowego 27 bm. staraniem Komitetu odczyt na temat choroby raka wygłosił lekarz powiatowy dr Witold Stasiewicz w sali Zarządu Miejskiego w Lidzie.

— **Wieczornica krajoznawcza w gimnazjum państwowym.** W sobotę, 26 bm. odbyła się w gimnazjum państwowym im. hetmana Karola Chodkiewicza w Lidzie pierwsza wieczornica krajoznawcza, zorganizowana staraniem młodzieży drugiej klasy. Koło krajoznawcze młodzieży gimnazjalnej znajduje się pod opieką p. prof. Józefy Kleindienstowej, która wyzyskując zeszłoroczne wakacje zachęciła młodzież do zebrania wiadomości z dziedziny zwyczajów i obyczajów miejscowej ludności wiejskiej. Zebrany przez młodzież materiał bezpośrednio z wsi posłużył za treść do wieczornicy. Resztę tematu do wieczornicy młodzież uzpełniła wyjmując drukowane z „ziemi Lidzkiej", ciekawe artykuły obyczajowe najwybitniejszego ludoznawcy lidzkiego p. Michała Szymielewicza. Tak przygotowany program wieczornicy przyniósł zebranym w sali gimnastycznej gimnazjum państwowego wiele wesołych scen. Przyznać trzeba, iż całość, mimo, że wybrana i opracowana, jak stwierdziła p. prof. Kleindienstowa, przez samą młodzież, wypadła bardzo dobrze. Trafnie dobrany strój, podpatrzone ruchy, mimikę i gesty ludu naszego, świadczą o dokładnej znajomości przedmiotu. Akcent białoruski, odtwarzanych piosenek, pląsy, a nawet skrzypek, wydobywający przeciągłą melodyjkę udały się naszej młodzieży znakomicie.

Można śmiało powiedzieć, iż wieczornica krajoznawcza młodzieży, zarówno barwą, jak i całym programem w niczym nie ustępuje tego rodzaju słuchowiskom radiowym, a nawet pod względem bogactwa treści być może jeszcze przewyższa. Należałoby zachęcić młodzież aby nawiązała bliższy kontakt z radiem w Wilnie lub Baranowiczach i opracowany program wieczornicy postarała się zradiofonizować. Należy życzyć, aby tego rodzaju wieczornice krajoznawcze zachęciły młodzież do częstszych imprez.

— **Zaprzysiężenie dywizyjnego kursu podchorążych w Lidzie.** W dniu 27 bm. odbyło się w Lidzie uroczyste zaprzysiężenie dywizyjnego kursu podchorążych. Tegoroczna uroczystość nosiła jednak o wiele piękniejszy charakter od tego rodzaju oroczystości poprzednich. Do przysięgi, maszerujący dziarskim krokiem podchorążowie uszykowali się w murach zamku Giedymina. Akt przysięgi złożyli przed kapelanem wojskowym w obecności komendanta garnizonu, miejscowych władz, korpusu oficerskiego i zaproszonych gości. Bezpośrednio po przysiędze, której echo wypełniło zamek, podchorążowie odśpiewali prastarą pieśń średniowieczną rycerstwa polskiego „Bogu Rodzica". Potężny głos, wydobywający się z kilkuset młodych piersi odbił się o mury prastarego zamczyska, któremu melodia pieśni dzisiejszej nie była obca. Tę samą pieśń, te same słowa, śpiewali tu, w tych samych murach, waleczni bojarzy, idący w zwycięski bój pod Grunwaldem. Snują się przeróżne refleksje i przychodzi na myśl, że jednak pięknie jest, że wojsko, przyszli młodzi oficerowie nie zrywają z naszą chlubną tradycją, że owszem, — są jej gorącymi wyznawcami. Dali tego dowód fundując dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej ze wsi Zapole spod Lidy biblioteczkę ruchomą, na dowód, że potrafią być nie tylko żołnierzami, ale i szermierzami myśli polskiej i jej kultury.

W godzinach popołudniowych w świetlicy pułkowej odbył się tradycyjny obiad żołnierski, a następnie akademia i rewia ku uczczeniu podchorążego.

— **„Bławat Poznański" A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

NIEŚWIESKA

— **KTO PODPALIŁ SPÓDZIELNIĘ WE WSI ŁAŃ! W pogranicznej wsi Łań, pow. nieświeskiego wybuchł pożar w piwnicy domu Mitrofana Dutko. Mieszcząca się tam doskonale rozbudowana spółdzielnia spożywców „Zgoda" spłonęła doszczętnie. W piwnicy, składach i sklepie spaliło się ogółem towarów na kilkanaście tysięcy złotych. Ogień przerzucił się na sąsiednią zagrodą Józefa Dutki, która też padła ofiarą pożaru. Zawezwana straż nieświeska do pożaru nie przybyła ponieważ kilka dni temu autopogotowie uległo wypadkowi przy okolicznościach nie mających nic wspólnego z pożarem ani nawet alarmem. Wobec tego zaalarmowano wojskową straż KOP w Klecku i kilka okolicznych. Na miejsce przybył wicestarosta nieświeski Gorski i kom. pow. PP. Akcją ratunkową kierował wójt gminy Gilewski. Pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia. Władze śledcze są na tropie wykrycia sprawców.**

— **Naczelny Inspektor Centrali Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych** w Warszawie inż. Kowalski dokonał inspekcji organizacyj rolniczych w powiecie nieświeskim.

DZIŚNIEŃSKA

— **OJCOBÓJCA SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE. Wiosną rb. mieszkaniec wsi Sołowie, gm. mikołajewskiej, Konstanty Szwed, lat 29, dokonał potwornej zbrodni, zabijając siekierą swego ojca i brata Teodora w kłótni o podział ziemi. Po dokonanej zbrodni morderca zgłosił się na posterunku policji w Mikołajewie. Obecnie Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Głębokiem, po rozpoznaniu tej sprawy, skazał Konstantego Szweda na karę dożywotniego więzienia.**

— **Ukarani administracyjnie.** Starosta powiatowy w Głębokiem ukarał w trybie administracyjnym: za dokonanie potajemnego uboju bydła w celu wprowadzenia w obrót mięsa nieznakowanego: Henocha Wejckina na 42 dni, Josiela Sorkina na 30 dni, Dawida Wejckina na 21 dni, Mejera Flejszera na 15 dni aresztu oraz Załmana Rapoporta na zł 50 grzywny i konfiskatę zajętego mięsa; za zakłócenie spokoju publicznego na zabawach wiejskich ukaranych zostało 15 osób aresztem bezwzględnym w granicach od 14 do 30 dni. Poza tym za wypuszczanie świń samopas na ulice miasta Głębokiego, które poryły kanał odwadniający miasto, ukarani zostali: Jan Szarabajka na zł. 100, Michał Majajko i Apolinary Jasiukiewicz po zł 50 grzywny.

Koczerga burzy się...
Podziemne lochy szybko wypełnia woda...

Pod narożną kamienicą przy zbiegu ulicy Benedyktyńskiej, Wileńskiej i Ludwisarskiej, biegnie podziemna rzeka Koczerga. Podczas zabudowywania placów położonych wzdłuż koryta Koczergi rzekę tę ujarzmiono, nad jej zaś korytem wybudowano podziemne kanały, zamienione ostatnio na piwnice.

Wspomniana kamienica posiada dwie kondygnacje takich piwnic. Wczoraj z nieustalonych narazie powodów, podskórna woda zaczęła szybko wypełniać piwnice. Wody przybywało z wielką szybkością, tak że po upływie kilku godzin wypełniła dolną kondygnację piwnic aż do sklepienia. Na tym jednak przypływ wody nie ustał.

Według przypuszczeń, — to podziemna Koczerga wydobyła się z jarzma i zaczęła zatapiać piwnice. (c).

Zamordował żonę i dziecko
by... nie płacić alimentów
Dostał 12 lat więzienia

29 lipca b. r. w lesie niedaleko wsi Skiersoboły, gm. trockiej wykryto zwłoki zamordowanej kobiety i 6-letniej dziewczynki. Obok zwłok znaleziono męską czapkę.

W wyniku dochodzenia stwierdzono, że zamordowaną jest mieszkanka wsi Skiersoboły, Maria Kurminowa, a dziewczynka — jej córeczką. Mordercą okazał się mąż zamordowanej Piotr Kurmin, którego niezwłocznie aresztowano.

Piotr Kurmin dokonał zabójstwa nie... chcąc płacić żonie przyznanych jej przez sąd alimentów w wysokości 30 zł. miesięcznie.

Na rozprawie sądowej wyjaśniło się, iż na długo przed zabójstwem Kurmin mówił sąsiadom, że zabije żonę, gdyż niczego się nie boi, bowiem w jego książeczce wojskowej napisane jest, że jest umysłowo chorym.

Wczoraj zabójca żony i dziecka stanął przed Sądem Okręgowym w Wilnie, który skazał go na 12 lat ciężkiego więzienia. (c).

Nowe stypendium
dla niezamożnego studenta

Dla uczczenia po wieczne czasy pamięci I Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego, Izba Notarialna w Wilnie ufundowała stypendium w kwocie zł 300 dla niezamożnego studenta Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB w Wilnie, Polaka, wyzn. rzym.-katolickiego.

Kandydaci odpowiadający powyższym warunkom, winni wnosić podania do kancelarii Rady Notarialnej w Wilnie, ul. Jakuba Jasińskiego 1a do 1 stycznia 1939 r.

—o—

Wieczór Świetlicowy w rocznicę powstania Listopadowego

Staraniem Zarządów Kół nr. 2, nr. 4 i nr. 6 Związku Rezerwistów w Wilnie oraz Rodziny Rezerwistów tych Kół w dniu 29 listopada rb. o godz. 18 min. 30 w lokalu Związku Rezerwistów (Tatarska 5) odbędzie się Wieczór Świetlicowy, poświęcony 108 rocznicy Powstanie Listopadowego.

Wstęp wolny i bezpłatny dla wszystkich członków Z. R. i R. R. oraz ich rodzin.

—o—

Podstępny napad

Wczoraj wieczorem na klatce schodowej domu nr 5 przy ul. Tatarskiej nieznany sprawca dokonał podstępnego napadu na Wacława Strokowskiego (Witoldowa 8). W chwili gdy Strokowski wchodził na schody, został z tyłu uderzony twardym narzędziem w głowę.

Sprawca korzystając z ciemności zbiegł. (c).

Wilno stało się Mekką... dla defraudantów
i jednocześnie ich grobem
Znowu aresztowano dwóch malwersantów

Wilno stało się ostatnio prawdziwą Mekką dla wszelkiego rodzaju defraudantów. „Serię" rozpoczął „milioner na jedną noc" Józef Lipko, który, jak czytelnicy pamiętają, zdefraudował na szkodę pewnej firmy warszawskiej 13 tys złotych. Po upływie kilku dni aresztowano innego defraudanta, listonosza z Krakowa Henryka Piaseckiego, który po przywłaszczeniu 4 tysięcy zł na szkodę Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie przybył na „wywczasy" do Wilna i trafił za kraty.

Obecnie w Wilnie zatrzymano jeszcze jedną parę defraudantów. Są to bracia Ryszard i Tadeusz Idziakowie z Piotrkowa, którzy prowadzili w Wilnie „wesoły" tryb życia.

Młodzi ludzie (Ryszard liczy 19, a Tadeusz 15 lat) bawili się cudzym kosztem, gdyż przed opuszczeniem Piotrkowa przywłaszczyli w gotówce i dolarówkach... 20 tysięcy złotych.

Bracia zostaną odstawieni pod eskortą do Piotrkowa. (c).

RADIO

WTOREK, dnia 29 listopada 1938 r.

6.57. Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Pogawędka dla kobiet. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Z oper francuskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Życie teatralne Grodna" — pogadanka dra T. Akrzyńskiego. 13.15 Motywy cygańskie w muzyce lekkiej. 13.53 „Wieś Słobódka zradiofonizowana" — pogadanka. 14.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat" — powieść mówiona. 15.15 Lekkie utwory na wiolonczelę. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Z zapomnianych naszych pieśni. 16.55 „Polska piękna była naówczas" — szkic literacki. 17.10 Polskie utwory fortepianowe w wyk. E. Röslera. 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory skrzypcowe w wyk. Włodzimiry Kunz-Rözlerowej. 18.20 „Żebracy wileńscy"—felieton W. Monkiewicza. 18.30 Audycje dla robotników. 19.00 Muzyka polska. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Polskiego Tow. Muzyki Współczesnej. Transmisja z Konserwatorium Muzycznego. 22.00 „Temperamenty" — powieść mówiona. 22.15 „Andrzeju, Andrzeju, wosk na wodę leją" — audycja muzyczna. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 30 listopada 1938 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka popularna. 8.50 Odcinek prozy: „Słupy ogniste" — fragment z powieści Poli Gojawiczyńskiej. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka hiszpańska. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka Przysposobienia Wojskowego Kobiet. 13,10 Z przemysłu drzewnego — pog. wygł. inż. F. Więcek. 13 20 Muzyka operetkowa. 14,00 Przerwa. 15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: „Z wydawnictw pedagogicznych" — gawęda. 16,35 Muzyka kameralna. 17.00 Somorierra — odczyt. 17.15 Nowości z płyt. 17,47 Tani kredyt — dźwignią handlu polskiego — pog. 17,57 Audycja KKO. — 18,00 Audycja dla wsi: „Andrzejki" w opr. Mariana Pieciukiewicza i Jerzego Putramenta. 18,30 Nasz język — audycja w opr. dr. T. Pizły. 18,40 Plusy i minusy rekordów sportowych — dyskusja. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Recital chopinowski w wyk. Z. Dygasa. — 21,30 „Literatura zwiastunką niepodległości" — wieczór literacki. 22,00 Koncert wieczorny. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z wiadomościami, pojawiającymi się w prasie, że w wyborach do Koła Prawników USB. wystawia się „lewicową" listę, uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w swym poczytnym piśmie poniższego oświadczenia:

1) nie jestem „lewicowcem",
2) nie należą do żadnej partii,
3) lista kandydacka, wystawiona w wyborach do Koła Prawników, na czele której wymienione jest moje nazwisko, nie ma żadnych celów politycznych w swym programie. Reprezentujemy, o ile to możliwe, nie poglądy polityczne a żywotne interesy polskiej młodzieży akademickiej. Stawiamy sobie za zadanie pracować dla Wielkiej Polski poprzez wytężoną akcję samopomocową w dziedzinie nauki.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.
Wilno, 28 listopada 1938 r.

Hitlerski Jan
stud. Prawa U. S. B.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Gałązka rozmarynu“ — Zygmunta Nowakowskiego w Teatrze Miejskim!** Dziś, we wtorek 29 listopada — w rocznicę Powstania Listopadowego — o g. 18 (6 wiecz.) — świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego **„Gałązka rozmarynu“**. Reżyseria Ziemowita Karpiskiego. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie. W widowisku bierze udział cały zespół artystyczny. Jest to pierwsze przedstawienie po cenach **popularnych**.

— Jutro, w środę dn. 30.XI, o g. 20 **„Mariella“**.

— **„Sędzia z Zalamei“ — najbliższą premierą Teatru Miejskiego!** Już w krótkim czasie wejdzie na deski Teatru Miejskiego świetna komedia Calderona **„Sędzia z Zalamei“**. Barwne to widowisko oparte na wzorach komedii dell'arte będzie pierwszym przedstawieniem stylowym w tym sezonie. Tytułową rolę kreuje ulubieniec publiczności wileńskiej p. Leon Wołłejko. Przygotowuje sztukę reżysersko dyr Kielanowski.

— **Występ świetnej pianistki Agi Jambor w Teatrze na Pohulance!** Dnia 5 grudnia wystąpi w Teatrze Miejskim z koncertem światowej sławy pianistka **Agi Jambor**, której pierwszorzędne walory artystyczne podnosi z uznaniem cała prasa europejska. W bogatym programie koncertowym utwory fortepianowe: Bacha, Liszta, Mozarta, Strawińskiego. Chopina i innych.

UWAGA: — Dyrekcja Teatru zawiadamia, że jest do odebrania: puderniczka metalowa i portmonetka. — Kancelaria teatru.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— **Występy J. Kulczyckiej.** Dziś operetka **„Adrienne“**, której pierwowzór dramatyczny pod tytułem **Adrienne Lecouvreure“** jest dziełem Scribe'a. W **„Adrienne“** popisowe role mają Kulczycka i Halmirska.

— **„Krysia Leśniczanka“.** Urocza op. **„Krysia Leśniczanka“** z J. Kulczycką grana będzie po cenach propagandowych w czwartek najbliższy.

— **„Ogniem i mieczem“ dla szkół powszechnych i przedszkoli.** W niedzielę, o g. 12 m. 15 widowsiko w 8 obrazach ze śpiewami i tańcami, według powieści H. Sienkiewicza grane będzie dla szkół przedszkoli.

— **Balet Tatiany Wysockiej.** Słynny balet Tatiany Wysockiej wystąpi w Teatrze „Lutnia“ dwukrotnie 6 i 7 grudnia. Zespół ten, występujący po raz pierwszy w Wilnie wykona „Juria“ obrzędy i tańce Wileńszczyzny. Myzyka Anny Marii Kluchnowskiej. Treść Ewy Szelburg-Zarembiny. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia“.

DZIŚ IMRE UNGAR W SALI B. KONSERWATORIUM

Dziś, o g. 8.30 wiecz. jedyny recital fortepianony światowej sławy ociemniałego pianisty Imre Ungara, leureata II Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego w Warszawie. Całkowicie nowy program dla Wilna. Bil. do g. 3 w „Filharmonii“, Wielka 8 zaś od 3 w kasie sali.

Surowa kara za oszukiwanie na wadze

Wczoraj na dokandzie Sądu Okręgowego znalazła się charakterystyczna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł Lejba Jutan, znany na terenie powiatu oszmiańskiego kupiec, który uprawiał oszukiwanie klientów przy skupie towaru. Oszustwo polegało na zainstalowaniu fałszywych wag.

„Do czasu jednak dzban wodę nosi“. — Pewnego razu pomysłowemu Jutanowi powinęła się noga. Stało się to w dniu 9 września 1937 roku. W dniu tym do Jutana zgłosił się Franciszek Bartoszewicz z propozycją nabycia lnianego siemienia. Waga wykazywała 36 klg. Bartoszewicz oświadczył, że przywiózł towar ważony — 41 klg. Bartoszewicz w obecności dwóch świadków odniósł towar na wagi miejskie, gdzie otrzymał pokwitowanie, że waży on 41 klg. O oszustwie Bartoszewicz złożył meldunek w policji.

W konsekwencji sprawa oparła się o sąd i była rozpatrywana w pierwszej instancji w Holszanach przez sąd grodzki, który skazał niesumiennego kupca na 2 lata więzienia. Jutana aresztowano na sali sądowej.

Na skutek apelacji sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie Sądu Okr. w Wilnie, który wyrok pierwszej instancji złagodził do 1 roku. (s).

Spłonął młyn motorowo-wodny w Budsławiu

25 bm. spalił się w Budsławiu młyn motorowo-wodny. Poszkodowani są: właściciel Zygmunt Oskierka, dzierżawca szon Melcer. Pożar zagrażał mostowi na rzece Serwecz, lecz wojsko i trzy ochotnicze straże pożarne most uratowały.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 28 listopada 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	14.—	14.50
„ II „ 670 „	13.:0	14.—
Pszenica I „ 748 „	18.75	19.25
„ II „ 726 „	18.25	18.75
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	14.25	14.75
„ III „ 620,5 „ (pasł.)	13.75	14.25
Owies I „ 468 „	15 25	15.75
„ II „ 445 „	—	—
Gryka „ 630 „	16.—	16 50
„ „ 610 „	15.50	16.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	29 —	29.50
„ „ „ I 0—55%	27.—	27.50
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	20.—	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	37 —	38.—
„ „ „ I-A 0—65%	35 50	36.50
„ „ „ II 35—65%	—	—
„ „ „ II-A 50—65%	—	—
„ „ „ III 65—70%	18 75	19.25
„ „ pastewna	15.—	15.50
„ ziemniaczana „Superior“	33 50	34.—
„ „ „Prima“	32 50	33.—
Otręby żytnie przem stand.	9.25	9.75
Otręby pszen. śred. przem. stand.	9.75	10 25
Wyka	17.—	17.50
Łubin niebieski	9.—	9.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	45. —	45.50
Len trzepany Wołożyn	1560.—	1600.—
„ „ Horodziej	1860. —	1900.—
„ „ Traby	1540.—	1580. -
„ „ Miory	13 0.—	1350.—
Len czesany Horodziej	2130.—	2170.—
Kądziel horodziejska	1560,—	1600.—
Targaniec moczony	650.—	690.—
„ Wołożyn	820.—	860.

Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w dn 28. XI. rb. w złotych za 1 kg.

Chleb żytni przem. 55%	0.36	
„ „ „ 65%	0.27	0.28
„ „ razowy 95%	0 23	
„ przenny przem. 65%	0 60	0.70
Mąka przenna przem. 50%	0.52	0.53
„ „ przem. 65%	0 48	—
„ żytnia razowa	0.22	
„ „ pytlowana	0 31	0.33
Mięso wołowe gat.	0.90	1.10
„ cielęce „	0.90	1.00
„ baranie „	0.90	1.00
„ wieprzowe	1.40	1.50
Karpie żywe	1.40	1.60
„ śnięte	1.20	1.40
Szczupaki żywe	1 50	2.50
„ śnięte	1.20	1.60
Sielawy	2.50	
Okonie	0 40	1.20
Płotki	0 40	1 00
Ziemniaki	0.05	0.06
Kapusta kiszona	0 15	0.20
Kapusta świeża	0.10	0.15
Marchew	0.10	0.15
Buraki	0.10	
Brukiew	0 10	
Cebula	0.15	0.20
Masło świeże	2.80	3.40
„ solone	—	
Mleko za 1 litr	0.20	0.25
Śmietana za 1 litr	0.90	1.20
Jaja za 1 sztukę	0.09	0.12

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 28. XI. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt:	detal
Masło za 1 kg:		
wyborowe	3.70	4.00
stołowe	3.60	3.90
solone	3.00	3.20
Sery za 1 kg:	hurt	detal
edamski czerwony	2.30	2.60
edamski żółty	1.90	2.20
litewski	1.75	2.00
Jaja 1 kg	2.00	2.20

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku 2 rewiru Piotr Szycher, mający kancelarię w Nowogródku przy ul. Sienieżycka Nr. 53 g na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1938 r. o godz. 10 w maj. Boracin, gm. nowogródzkiej odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do dłużnika Mieczysława Tukałło, składających się z 2 klaczy, świni, wieprza, kożucha, 2 par uprzęży, 25 kaczek, 10 kur, 2 uli pszczół i inn., oszacowanych na łączną sumę zł. 805.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 listopada 1938 r.

Komornik: **Szycher.**

Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg na druk Rocznika Statystycznego Wilna 1937 r. według wzoru Rocznika poprzedniego. Bliższych informacyj udzieli Biuro Statystyczne Zarządu Miejskiego, ul. Dominikańska 2. Termin składania ofert wraz z sumą gwarancyjną w wysokości 500 zł, upływa z dn. 3 grudnia rb.

Zarząd Miejski w Wilnie.

Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLEŃ TECHNICZNYCH inż H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł. miesięcznie. — **Programy wysyłamy bezpłatnie.**

LEKARZE

NOWOGRODZKIE

SZCZUCZYN NOWOGRÓDZKI. Poszukuje się dzierżawcy bufetu Klub „Ognisko“ w Szczuczynie. Warunki są do omówienia. Bufet do wydzierżawienia zaraz.

AKUSZERKI

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ kilka uli z pszczołami. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Kupno“.

DO SPRZEDANIA: otomana i dwa fotele klubowe, kryte zielonym pluszem, płaszcz czarny ze skunksowym kołnierzem i mufką, żardnjerka. Oglądać można od godz. 12—4. Tartaki 34-a m. 18.

RÓŻNE

POSZUKUJĘ wspólnika do b. dobrego interesu. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Kapitał“.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: **Nowogródek**, Bazyliańska 35, tel. 169; **Lida**, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; **Baranowicze**, Wileńska 42, tel. 96; **Brześć n/B.**, ul. Pierackiego 19, tel. 224; **Pińsk**, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11

Redaktor odp. **Zbigniew Cieślik**